Nr 181 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 11 Sierpnia 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . 8·— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

A REFORMA

Ustawy wojskowe

Kraków, 9 sierpnia.

Rząd prof. Bartla postąpił celowo, gdy uzyskanych przez siebie pełnomocnictw użył przedewszystkiem do uregulowania trudnej i drażliwej sprawy najwyższych władz wojskowych. Przez cały czas trwania obecnego Sejmu, od czasu, kiedy pierwszy rząd prawicowy zaczął ją rozwiązywać na swój sposób, kwestja ta była głównem źródłem ciężkiej choroby wewnętrznej, którą po rządzie słynnego Chjeno-Piasta dziedziczyły kolejno rządy następne, nie mogąc się od niej uwolnić. Nic dziwnego, że rząd prof. Bartla, obarczony tak wielką odpowiedzialnością i stawiający sobie tak wielkie i trudne zadania, skorzystał z pełnomocnictw swoich przedewszystkiem w tym celu, aby się pozbyć tej niebezpiecznej choroby.

Sprawa najwyższych władz wojskowych została uregulowana przez czwartkową Radę ministrów, odbytą na Zamku pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej w myśl programu, który od dawna rozwijał i konsekwentnie bronił marszałek Piłsudski. Wzięcie tego właśnie programu za podstawę decyzyj było merytorycznie trafnem a politycznie prawidłowem. Odpowiadało bowiem rzeczywistemu układowi aktualnych sił politycznych w państwie.

Artykuł 46 konstytucji marcowej powiada, że »Prezydent Rzeczypospolitej jest zarazem najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych państwa«. Takie sformułowanie praw Prezydenta stanowiło zbyt wąską podstawę jurydyczną do rozwiązania problemu najwyższych władz wojskowych. Potrzeba było najpierw określić, **w jaki sposób** Prezydent Rzeczypospolitej wykonuje to swoje zwierzchnictwo najwyższe sił zbrojnych. Lukę tę zapełniło więc przedewszystkiem rozporządzenie Prezydenta z dnia 6 sierpnia br.

Dopiero na tej podwójnej podstawie: artykułu 46 konstytucji, zawierającego jego interpretację rozporządzenia Prezydenta z 6 sierpnia br., wydany został **dekret** o najwyższych władzach wojskowych, który obok konstytucyjnie odpowiedzialnego ministra wojny, będącego bezpośrednim dowódcą sił zbrojnych państwa, stwarza instytucję **Inspektora generalnego**, którym zostaje mianowany generał, przewidziany na Naczelnego Wodza w czasie wojny, a który w czasie pokoju otrzymuje charakter »stałego zastępcy ministra spraw wojskowych we wszystkich sprawach przygotowania sił zbrojnych państwa na wypadek konfliktu zbrojnego«.

Inspektorat generalny nie jest więc godnością czczą, lecz funkcją równie rozległą, jak odpowiedzialną. Jemu to podlega bezpośrednio szef sztabu generalnego i inspektorowie armji wraz z innymi podległymi im oficerami. Przy nominacji oficerów od dowódców pułków w górę, opinja inspektora generalnego jest miarodajną.

W ten sposób zostało wreszcie rozwiązane zagadnienie najwyższej władzy w wojsku na wypadek dla niego najważniejszy, mianowicie na wypadek wojny, zarazem zaś presumptywny Naczelny Wódz otrzymał możność pracowania już w czasie pokoju nad sprawnością bojową armji. Problem czysto militarnej sprawności armji został tedy oddzielony od strony administracyjnej i otrzymał swój własny organ naczelny, wyposażony w dostateczną władzę i środki działania, jak tego od lat trzech domagał się konsekwentnie marszałek Piłsudski.

Nominacja na inspektora generalnego nie nastąpiła, ponieważ marszałek Piłsudski, jedyny generał polski na naczelnego wodza w razie wojny, obecnie przewidywany, piastuje urząd ministra spraw wojskowych. Nominacja ta może nastąpić jednak albo jeszcze za ministerstwa marszałka, albo po jego ewentualnem ustąpieniu z ministerstwa wojny. Nie zmienia to w niczem stworzonego przez dekret z dnia 6 sierpnia prawnego stanu rzeczy.

Wogóle dekret ten nie mówi wcale, że taki Inspektor generalny **musi** być każdocześnie mianowany. Obecnie, gdy żyje i pracuje w wojsku marszałek Piłsudski, nominacja taka jest zarówno rzeczowo jak personalnie potrzebną i wskazaną, ponieważ jest rzeczą ustaloną, że na wypadek wojny nikt inny, jak tylko zwycięski wódz w wojnie ostatniej naczelnego dowództwa sprawowaćby nie mógł. Ale w innych okolicznościach i przy innym układzie stosunków personalnych, stanowisko generalnego Inspektora będzie mogło wakować.

Stanowi to dalszą dobrą stronę czwartkowego dekretu, który załatwia kwestję bieżącą i aktualną, a nie przesądza niczego na przyszłość dalszą.

Na tej samej Radzie ministrów dokonano drugiej ważnej sprawy, mianowicie przeprowadzono **regulację płac oficerskich**, podwyższając je stosunkowo znacznie, bo przeciętnie około 20 procent dotychczasowych gaż zasadniczych.

W ten sposób zarówno pod względem moralnym i organizacyjnym, jak materjalnym stworzono wszechstronne warunki do **stabilizacji stosunków w armji**, zabezpieczono jej spokój wewnętrzny i zadowolenie moralne, których potrzebuje ona nieodzewnie w swojej ciężkiej pracy stałego doskonalenia się i rozwoju.

(S-l).

Projektowany zamach terorystów na miasto bułgarskie

Udaremniony atak na budynki publiczne. — Całe miasto zamknięte wojskiem

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 9 sierpnia. »Montag« donosi z Sofji: **Teroryści zamierzali nocy dzisiejszej wykonać ataki na budynki publiczne w Płowdiwie** (Filippopol). Policja, która dowiedziała się uprzednio o tych zamiarach, **otoczyła przy pomocy wojska całe miasto kordonem, poczem uwięziła 30 niebezpiecznych zamachowców, przeważnie komunistów, tudzież skonfiskowała dużo broni i materjałów wybuchowych.**

Nieudały zamach na prezydenta Grecji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Ateny, 9 sierpnia. **Wczoraj usiłowano dokonać zamachu rewolwerowego na prezydenta republiki Pangalosa.** W chwili, gdy prezydent na wyspie Spenta w hotelu Poseideneion zasiadł do obiadu, zbliżył się do niego pewien osobnik, i dobył rewolweru by strzelić. Osoby towarzyszące prezydentowi pochwyciły spiskowca, zanim ten mógł strzelić i rozbroiły go.

Aresztowany podał, że nazywa się Antonopulos i przyznał, że chciał zastrzelić Pangalosa. **Stanie on przed sądem wojennym w Atenach.**

Część dzienników donosi, że Antonopulos jest **umysłowo chory.**

Ruch powstańczy na Ukrainie

Zinowjew i Trocki kierownikami ruchu

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 9 sierpnia. »Sunday Teelgr.« donosi z Bukaresztu, że wedle nadeszłych tam informacyj **na Ukrainie szerzy się ruch powstańczy, kierowany przez Zinowiewa i Trockiego.**

Wzrost antysowieckiego ruchu narodowo-ukraińskiego

Moskwa, 9 sierpnia (AW). W informacjach prasy sowieckiej o przywróceniu porządku i **likwidacji jaczejek opozycyjnych** na prowincji, **brak informacji z Ukrainy.** Wedle doniesień kursujących po mieście, **ruch antysowiecki na Ukrainie, szczególnie na Ukrianie prawobrzeżnej, przybiera niebezpieczny dla trwałości rządu sowieckiego charakter, mając niejednokrotnie cechy ruchu narodowo-ukraińskiego.** W szczególności objawy te dają się skonstatować w Ekaterynosławszczyźnie.

Zinowiew przepowiada upadek ustroju sowieckiego

Wódz opozycji w łonie partji komunistycznej Zinowiew, zamieszcza list otwarty do Centralnego Komitetu partji komunistycznej na łamach paryskiego pisma komunistycznego »Le Nouveau Siecle«. Zinowiew pisze:

»To, czego Lenin obawiał się, zdarzyło się właśnie obecnie. Jesteśmy dziś w obliczu zguby partji. Zamiast czystego komunizmu mamy potężną biurokrację i pół-burżuazyjnych dyplomatów. Robotnicy, włościanie i armja czerwona ze zdziwieniem śledzą postępki, czynione przez większość partji komunistycznej, która dziś zerwała całkowicie z tradycją naszej dawnej walki, a co gorsza, z zasadami komunizmu«.

Zinowiew stwierdza następnie, iż, jeśli klika, rządząca Rosją, pozostanie nadal u władzy, należy się spodziewać wogóle upadku całego ustroju sowieckiego.

Znamienne dementi sowieckie

Moskwa, 9 sierpnia (PAT). Agencja Telegraficzna Unji Sow. donosi: Wiadomości prasy zagranicznej o zaburzeniach w Unji Sowieckiej, szczególnie o powstaniach wojskowych na Ukrainie, w Leningradzie i Kronsztadzie, również wiadomości o zamachach i aresztowaniach przywódców sowieckich, **są czczemi wymysłami. Doniesienia te rozszerzają źródła wrogie Unji Sowieckiej, które otrzymują dyrektywy z państw zainteresowanych szczególnie tem, by odwrócić uwagę opinji międzynarodowej od ich awanturniczych(!) planów.**

Stan oblężenia w Leningradzie i Kronsztadzie?

Powszechna mobilizacja w Rosji. — Bunt floty wodnonurskiej?

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 9 sierpnia. »Sunday Times« donosi z Bukaresztu, że wedle otrzymanych tam relacyj **w Leningradzie i Kronsztadzie ogłoszono stan oblężenia, a w całej Rosji miano ogłosić powszechną mobilizację.**

Wadług dalszych informacyj z tego samego źródła, **czarnomorska flota sowiecka zbuntowała się. Zbuntowani marynarze mieli zająć Chersoń i Kercz.**

Uroczystości legjonowe w Kielcach

Kielce, 8 sierpnia.

W sobotę o godz. 2 po południu przybył tu marszałek **Piłsudski, powitany owacyjnie** przez ludność miasta i uczestników Zjazdu Legjonistów. Miasto było bogato udekorowane chorągwiami i emblematami państwowemi, kwiatami i festonami, oraz ustawiło bramy triumfalne. — Marszałek entuzjastycznie oklaskiwany, przejechał przez miasto i udał się do drugiej dywizji Legjonów.

Na Zjazd legjonistów w ciągu dnia przybywały liczne grupy ze wszystkich stron Polski. W ciągu soboty liczba uczestników przekroczyła 3.000. W nocy spodziewany jest dalszy napływ.

O godz. 6 popoł. rozpoczęły się **obrady delegatów.** Otworzył je prezes Zarządu Głównego Związku Legjonistów, płk. rez. **Sławek.**

Po złożeniu sprawozdania, wywiązała się kilkugodzinna ożywiona dyskusja. Między innymi przemawiali posłowie Polakiewicz i Kościałkowski. Następnie udzielono jednogłośnie absolutorjum zarządowi głównemu i wybrano komisję dla przygotowania materjału na plenum Zjazdu, który ma się odbyć jutro. Obrady plenarne wyznaczono na niedzielę. W przemówieniach podkreślano **znaczenie Związku Legjonistów,** jako organizacji, której zadaniem po przewrocie majowym nie jest i być nie może popieranie jakiejkolwiek partji tak, by w miejsce wszechwładztwa jednej partji, postawić hegemonję innej, lecz zadaniem tem musi być wydobycie z każdego ugrupowania i każdej klasy społecznej prawdziwie twórczych i państwowo-myślących elementów.

Prezes Sławek podkreślił m. i., że **Legjoniści nie pójdą żadną miarą na eksperymenty społecznej rewolucji,** gdyż są przekonani, że **na drodze moralnej rewolucji** dokonają gruntowniejszych przemian społecznych i państwowych.

W czasie obrad kilkakrotnie obradujący urządzili owację na cześć Marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Mościckiego.

Kielce, 9 sierpnia.

W niedzielę o godz. 8 rano przybyli tu z Chęcin **delegaci przysposobienia wojskowego państw bałtyckich:** Finlandji — z pułkownikiem Maleńbergem, Łotwy — Bolsteinem i Estonji — pułk. Wendem na czele.

Z Warszawy przybył marsz. Piłsudski z małżonką i córkami. Nadto przybyli członkowie rządu: minister spraw wewnętrznych **Młodzianowski,** minister spraw zagranicznych **Zaleski** z rodziną, minister reform rolnych **Staniewski,** minister robót publicznych **Jurkiewicz** i minister przemysłu i handlu **Kwiatkowski.**

Na zjazd przybyło 5 tysięcy legjonistów, nie licząc Strzelców, którzy stawili się w liczbie około tysiąca.

Kielce, 9 sierpnia.

W niedzielę o godz. 11-tej rozpoczęły się **obrady plenarne** Zjazdu Legjonistów. Rozpoczęło je odczytanie licznych depesz, nadesłanych na Zjazd. Telegram Prezydenta Rzeczypospolitej przyjęto długotrwałymi oklaskami i żywiołowymi okrzykami na cześć prezydenta. Między innemi nadeszły depesze od tych członków rządu, którzy nie mogli przybyć na Zjazd, od ks. biskupa Bandurskiego i t. d.

Obrady otworzył prezes Zarządu Głównego Związku Leg., płk. rez. **Sławek,** który zaproponował na przewodniczącego wicemarszałka Sejmu **Poniatowskiego.**

Następnie prezes Sławek zdał sprawę z dotychczasowej działalności Związku Legjonistów i wygłosił mowę o zadaniach obozu legjonowego w chwili obecnej, podkreślając, że legjoniści nie służą i nie chcą służyć żadnej partji, ale tylko państwu, i że nie chcą służyć partji, ale mieć **nic wspólnego z hasłami rewolucji socjalnej,** idącej od Wschodu.

Następny mowca, red. **Stpiczyński** scharakteryzował działania obozu legjonowego po przewrocie majowym, określając je jako dążenie, ażeby Polska przeszła od wyzwolonej do odrodzonej.

Następnie odczytano i przyjęto zgłoszone **rezolucje.**

Rezolucja okręgu krakowskiego oświadcza, że przewrót majowy uważają legjoniści za dalszy etap walki o niepodległość myśli polskiej, i **że stać będą przy Marszałku Piłsudskim, aż do dokonania dzieła zupełnego odrodzenia Polski.**

Pod adresem rządu rezolucja apeluje, ażeby zapobiegł bezrobociu, roztoczył kontrolę nad systemem gospodarki przedsiębiorstw państwowych i naszego przemysłu i ażeby zwalczał w społeczeństwie marazm, tudzież nadużycia w urzędach. Jedna rezolucja domaga się od rządu **opieki dla bezrobotnych legjonistów** i dla tych, którzy ze względów politycznych zostali zredukowani. Inna rezolucja wzywa do **stworzenia domu im. Józefa Piłsudskiego w Oleandrach** i naznacza na dzień 19 marca 1927 r. ogólną zbiórkę na ten cel.

Również uchwalono rozpocząć zbiórke na cel wybudowania pomnika ś. p. Słońskiego.

Następnie wybrano nowy **zarząd głównego** Związku Legjonowego, na którego czele stanął ponownie płk. Walery **Sławek.**

Wśród burzliwych owacyj na cześć Marszałka Piłsudskiego, Zjazd zamknięto.

O godzinie 1-szej odbył się objad u wojewody Manteufla, na którym była także delegacja państw bałtyckich.

ODCZYT MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Kielce, 9 sierpnia. (PAT). Wczoraj o godz. 7-mej wieczór marszałek Piłsudski wygłosił odczyt. Nawiązując do dziejów Legjonów, mówił Marszałek Piłsudski **o odwadze czynu i myśli.** Po odczycie uczestnicy Zjazdu urządzili Marszałkowi **gorącą owację.**

TELEGRAM PREZYDENTA NA ZJAZD LEGONISTÓW. Prezydent Rzeczypospolitej wysłał na Zjazd Legjonowy w Kielcach następujący telegram:

„Obchodzicie panowie święto zbrojnej, śmiałej i ofiarnej manifestacji o prawo polskie do niepodległości, święto krwawych narodzin sztandarów naszego wojska. Jest dobrem i zasłużonem Waszem prawem wspomnieć dzień 6 sierpnia 1914 r. z chlubą i miłością Tego, który czynu Waszego Twórcą. Życząc Zjazdowi Legjonowemu owocnej pracy,

Z ruchu wydawniczego

W obiegu księgarskim ukazały się:

A. Fivel: „Zarys dziejów Polski". Podręcznik oraz repetitorjum dla kursów dokształcających. — Toruń.

Podręcznik obejmujący historję Polski na tle mocarstw sąsiednich, rozkwit i upadek Rzeczypospolitej, walki o niepodległość i zmartwychwstanie, jest treściwym przeglądem naszych dziejów, zwięźle grupującym najpotrzebniejsze wiadomości historyczne i na tle epok, w pragmatycznem ujęciu, jasno szkicującym dzieje rozwojowe narodu. Książka jako podręcznik repetitoryjny przed egzaminami, może oddać dobre usługi samoukom ze względu na treściwe a logiczne ujęcie tematu, a zwłaszcza przydać się może każdemu czytelnikowi dla odświeżenia znajomości historji i przypomnienia najważniejszych faktów, tembardziej, że w jej opracowaniu przebija zdrowa tężyzna i optymizm, krzepiący, budzący wiarę w przyszłość.

Antoni Sujkowski: „Polska niepodległa". Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego.

Publikacja ta, opracowana przez profesora wyższej szkoły handlowej w Warszawie, obecnie ministra oświaty, ma za zadanie obrachowanie i zobrazowanie naszych sił rzeczowych, społecznych i moralnych, a w bilansie tym uwzględnia zarówno strony dodatnie jak i ujemne. Pod względem treści praca obejmuje daty geograficzne i narodowościowe Polski, stosunki gospodarcze i społeczne, oraz różne formy i przejawy kultury duchowej Polski. Nie wchodząc tu w rozbiór wartości zestawień i wniosków autora, stwierdzić trzeba w dziale, poświęconym życiu kulturalnemu zbytnią pobieżność i rażące braki. Tak n. p. przy omawianiu muzeów w Polsce powiedziano tu, że w Krakowie Muzeum Narodowe składa się z dwóch (tylko) oddziałów: muzeum Czapskich i domu Matejki. O podstawie macierzystej tego Muzeum: Sukiennicach niema wogóle wzmianki. Tak samo mylnie podano datę założenia tego Muzeum (rok 1874, zamiast 1879). Również z zastrzeżeniami trzeba przyjąć uwagi autora o architekturze i malarstwie w Polsce.

Tegoż autora wydany osobno w treściwej broszurze: „Dodatek do Polski niepodległej" obejmuje zarys utworzenia państwa polskiego, uwagi o konstytucji, wojsku, o miastach w Polsce oraz o sprawach narodowościowych.

J. Baudouin de Courtenay: „Wyznaniowe i pozawyznaniowe śluby i rozwody". Warszawa, skład gł. w księg. Robotniczej. Broszura poświęcona zagadnieniu reformy prawa małżeńskiego. Autor broni w niej poglądu, że ślub jest taksamo umowa cywilna między uprawnionemi jednostkami, jak wszelka inna umowa.

Mieczysław Niedziałkowski: „Teorja i praktyka socjalizmu wobec nowych zagadnień. Nakł. Spółdzielni wydawniczo-księgarskiej „Nowe życie". Autor zajmuje się tu kilku podstawowemi zagadnieniami jakie na drodze ruchu socjalistycznego uwypukliły się po wojnie i porusza problemy, które socjalizm polski, zdobywający doświadczenia raczej empirycznie, tylko, powinien jego zdaniem ująć w formach uogólnień teoretycznych, za pomocą krytycznej metody marksowskiej. Znajdujemy tu rozważania tak interesujących tematów, jak materjalistyczne pojmowanie dziejów, zagadnienie socjalizmu i patrjotyzmu, zagadnienie rewolucji społecznej, problem realizmu w myśleniu i działaniu i tak aktualną dziś kwestję kryzysu parlamentaryzmu.

Ignacy Daszyński: „Sejm, rząd, król, dyktator". Uwagi na czasie. Wyd. Księgarni Robotniczej. Warszawa.

Eugenjusz Bautro: Prawne poczucie jako przejaw i forma podświadomego, skrótowego myślenia. Część 1. historyczno-pragmatyczna. Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego.

Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczy. Rok VI. zeszyt 3. Treść numeru wypełniają prace: dra A. Ohanowicza, Zg. Kondratowicza, dra W. Bindera, dra Z. Daszyńskiej-Golińskiej, dr T. Drzażdzyńskiego i dra St. Błachowskiego, dalej przegląd piśmiennictwa, prawodawstwa, sądownictwa, kronika ekonomiczna i miscellanea.

Władysław Koch: „Wspomnienia o Kazimierzu Morawskim. Nakładem państwowego Gimnazjum IV. w Krakowie.

Autor, długoletni kierownik kolonji wakacyjnych w Porębie Wielkiej, świadek prac i trudów ś. p. Morawskiego, tak zasłużonego działacza około rozwoju tychże kolonij, w tem wspomnieniu o zmarłym, jako wielkim uczonym obywatelu i prezesie Towarzystwa kolonji, w gorących słowach kreśli działalność ś. p. Morawskiego i jego zasługi na polu opieki nad młodzieżą i rozwija jego tezy, jako wskazania dla młodzieży na przyszłość. Dochód z rozsprzedaży broszury przeznaczony na kolonje wakacyjne w Porębie Wielkiej

Dr Witold Gądzikiewicz: „Strój górali podhalańskich pod względem hygjenicznym. Warszawa, Gebethner i Wolff.

Zagadnienia stroju góralskiego z punktu widzenia hygjeny, dotąd właściwie nie opracowane w badaniach i etnograficznych, stanowią temat niniejszej publikacji. Autor, który w literaturze naukowej zaznaczył się już dodatnio swemi rozprawami z zakresu badań hygjenicznych, podaje tu wyniki swych badań naukowych nad strojem góralskim i na tej podstawie ocenia racjonalność tego stroju na tle warunków klimatycznych i geograficznych. Strój góralski jest więc tutaj ujęty jako zjawisko doboru naturalnego badane pod względem fizycznym i chemicznym. Z tego też względu rozważania autora wnoszą pożądane i potrzebne wartości w dziedzinie badań ludoznawczych, a jego dedukcje i wnioski zainteresują niewątpliwie każdego, kto czuje piękno stroju góralskiego i uznaje potrzebę ratowania ubiorów ludowych przed coraz dalej postępującym zanikiem

(ig).

pragnę złączyć się z okrzykiem, który wśród was teraz się rozlega: Marszałek Piłsudski niech żyje!"

PISMO KS. BISKUPA BANDURSKIEGO.

Ks. biskup Bandurski, zaproszony przez zarząd Zw. Strzeleckiego do poświęcenia sztandaru w dniu 8 sierpnia, nie mogąc wyjechać do Kielc, przesłał z Wilna na ręce prezesa zarządu okręgowego gwóźdź z prośbą o wbicie go w drzewce sztandaru i dołączył pismo następujące:

»Na znak łączności z tą samą ideą, co w czasach niewoli śpiących budziła do czynu i wolności Polski a dziś upojonych posiadaniem niepodległej Ojczyzny i żerujących na zmartwychwstałem jej ciele, przyprowadza do równowagi i otrzeźwienia, zmusza do zapomnienia o własnym interesie, a każe zwracać uwagę na dobro całego państwa, — przesyłam ten gwóźdź do wbicia w Wasz sztandar strzelecki, który ma się wznosić ponad poziomy niskich, przyziemnych i stronniczych dążeń i wskazywać górne loty, gdzie czyn.dobro i ofiara dla wielkiej sprawy. Niech sztandar ten prowadzi i łączy wszystkich obywateli we wspólnej pracy dla obrony i utrwalenia mocarstwowej potęgi Polski.

Bóg Wam błogosław!«

Marsz szlakiem kadrówki

Kielce, 9 sierpnia.

W niedzielę rano zaczęły przybywać pierwsze drużyny, biorące udział w »Marszu kadrówki«. Koło rogatki na punkcie kontrolnym zawodników wystawiono trybunę dla marszałka **Piłsudskiego, przedstawicieli rządu, oraz gości zagranicznych.**

O godz. 8.15 goście zagraniczni wraz z towarzyszącym im z ramienia ministerstwa wojny płk. Kocem, z ramienia ministerstwa spr. zagranicznych Czudnowskim i przedstawicielami Związków strzeleckich, zajęli miejsca na trybunie. Na mecie byli obecni generał **Skierski, gen. Wróblewski, gen. Górecki.**

O godz. 8.45 przybył powitany przez orkiestrę hymnem »Jeszcze Polska nie zginęła« marszałek Piłsudski z osobistym adjutantem, minister spraw zagranicznych Zaleski, minister spraw wewnętrznych Młodzianowski, minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, minister pracy i opieki społecznej Jurkiewicz, wojewoda kielecki Manteufel i inni, i zająwszy miejsca na trybunie, przyglądali się przybywającym do startu zawodnikom.

W zawodach **pierwsza przybyła drużyna 27 p. p.** z kap. Wójcikiem, w czasie 16 godz. 28 minut 44 sek., **druga, drużyna 1 baonu sanitarnego z Warszawy,** w czasie 17.41.48.

Ze Związku Strzeleckiego pierwsza przybyła drużyna »Orlęta« z Krakowa, w czasie 17,5.18, druga przybyła **drużyna »Żywiec«** w czasie 17,59.30, trzecia **drużyna »Łódź«,** w czasie 17,7.17.

W wyścigu indywidualnym urządzonym na szlaku z Jędrzejowa do Kielc dla uczestników drużyn, pierwszy przybył **Baran** z Wieliczki, w 3 godz. 42 m. 8 s. — drugi **Kmicic** (»Orlęta«, Kraków, 3 godz. 42 m. 43 s., trzeci **Okoń** (27 pp.) w 3 g. 42 m. 58 s., czwarty **Zatorski** z Wierzbnika 3,47,45, piąty **Korablik** z Krasnystawu 3,56.04, szósty **Stańczyk** (27 pp.) 4,17, **Magrowicz** z Pabjanic, 4,02.25, **Starucha** 4,03, **Wanat** (1 p. saperów, Warszawa), 4.03.29, **Rudel** 4.04.12.

Z pośród drużyn zwycięskich **pierwsza drużyna otrzymała dar Prezydenta** (posąg łucznika i 13 srebrnych zegarków), druga — dar Polskiego Związku Piłki Nożnej (posąg »Piłkarza« i radjoaparat), trzecia — marmurowy kielich tudzież radjo, ofiarowane przez premjera Bartla, oraz 13 srebrnych żetonów, czwarta puhar wędrowny »I. K. C.« i 13 żetonów Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego.

Zwycięscy w wyścigu indywidualnym otrzymali: Baran — portfel, ofiarowany przez Towarzystwo Myśliwskie w Kielcach i karabin, Kmicic — nagrodę miasta Chęcin, marmurowy kałamarz, Okoń — karabin, Zatorski — karabin, — Korablik — rower, Stańczyk — szablę, Magrowicz — zegarek, Wanat — sygnet cechu jubilerskiego w Krakowie, Rudel — zegarek.

O godz. 9.15 wszyscy uczestnicy zjazdu z marszałkiem Piłsudskim na czele udali się **na Plac Wolności,** gdzie odprawił mszę św. polową kap. wojskowy 4 p leg. ks. **Cieśliński,** który po mszy św. wygłosił kazanie podnosząc wielki czyn Legjonów i jego wodza, marszałka Piłsudskiego w r. 1914. Po nabożeństwie odbyła się defilada oddziałów przysposobienia wojskowego ze sztandarami i muzyką.

Kielce, 9 sierpnia.

W oczekiwaniu na przybywanie zawodników już od wczesnego rana w Alei Trzeciego Maja zaczęły się gromadzić tłumy publiczności. — W mieście panował nastrój odświtny. Wśród bogatej dekoracji występowały masowo rozmieszczone portrety marsz. Piłsudskiego.

O godz. 7. 30 rano zjawił się wojewoda kielecki, p Manteufel z p. ministrem Młodzianowskim w oczekiwaniu przybycia pierwszych zawodników. Wkrótce sygnalizowano zbliżanie się zawodników. Przybywających zawodników witano entuzjestycznie okrzykami i oklaskami. Pierwszy przybył biegiem wprost z Jędrzejowa (38 klm) o godzinie 7.42, strzelec **Baran** z Wieliczki, z drużyny Nr 45.

Specjalna komisja lekarska, złożona z dr por. Łapka IV pp. leg., oraz lekarza powiatowego dra Jokiela, badała zawodników, którzy później udawali się na posiłek.

Marsz. Piłsudskiemu, który przybył w towarzystwie majora Pristora, powitany owacyjnie, wręczyli kwiaty 6-letnia Krysia Świeżowska i 7 letni Staś Stawast.

Marsz. Piłsudski przyjął raport od pierwszego zwycięzsy w biegu indywidualnym Barana z Wieliczki, któremu podpisał na pamiątkę kartkę uczestnictwa, oraz przyjął raport kapitana drużyny zwycięskiej, Wójcika, z 27 pp. z Częstochowy. Drużyna ta przybyła biegiem tuż prawie przed godz. 9-tą.

W loży w czasie przybywania zawodników obok marszałka siedział na pierwszem miejscu szef delegacji bałtyckich, płk. **Malmberg,** z którym marszałek odbył krótką rozmowę w języku niemieckim.

Po zawodach na placu Wolności była odprawiona msza polowa. Na placu stanął pod komendą por. rezerwy Kowalowskiego, **poczet z chorągwiami,** złożony z 29-ciu **sztandarów strzeleckich** z całej Rzeczyopspolitej. — Był tu sztandar 9-go pułku piechoty leg. Związku obrońców Lwowa, pierwszej załogi obrońców Lwowa i Związku Legjonistów w Łodzi, Lwowa, Tarnowa i Zakopanego. Na placu ustawiona była kompanja honorowa strzelców suchodniowskich, oraz liczne oddziały strzeleckie.

NAGRODA DELEGACJI PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Jak donoszą z Katowic, delegaci organizacji przysposobienia wojskowego Finlandji, Łotwy i Estonji, dla upamiętnienia swego pobytu w Polsce w czasie uroczystości strzeleckich, postanowili udzielić nagrody pierwszej zwycięskiej drużynie marszu „Szlakiem Kadrówki"

OTWARCIE STADJONU.

Kielce, 9 sierpnia (PAT). Wczoraj o godz. 4 popołudniu nastąpiło tu **otwarcie i poświęcenie stadjonu 4 p. leg.** Otwarcia dokonał marszałek **Piłsudski** w obecności przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, gości zagranicznych, przedstawicieli prasy, licznie zebranych uczestników zjazdu oraz przedstawicieli związków strzeleckich.

Po otwarciu stadjonu odbył się mecz piłki nożnej, poczem nastąpiło rozdanie nagród zwycięscom w zawodach strzeleckich »Szlakiem kadrówki«.

Ustrój najwyższych władz wojskowych

W konsekwencji uchwalonej przez Sejm, a zatwierdzonej przez Prezydenta Rzeczypospolitej ustawy o zmianie konstytucji i pełnomocnictwach Prezydenta, ukazały się obecnie w »Dzienniku Ustaw« (Nr. 79 z 6 bm.) dwa dokumenty, **dotyczące ustroju najwyższych władz wojskowych w Polsce.**

Pierwszym z nich jest **rozporządzenie** Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 sierpnia 1926 r. **o wydawaniu dekretów w zakresie Najwyższego zwierzchnictwa sił zbrojnych państwa.**

Na zasadzie art. 44 ustęp 6 konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 78 poz. 443) postanawiam co następuje:

Art. 1. Akty Prezydenta Rzeczypospolitej, regulujące w sposób ogólny sprawy w zakresie Najwyższego Zwierzchnictwa sił zbrojnych państwa (art. 46 konstytucji), nie zastrzeżone w konstytucji dla władzy ustawodawczej, wydawane będą w postaci **dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej,** kontrasygnowanych przez ministra spraw wojskowych i ogłaszanych w »Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej«.

Art. 2. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się ministrowi spraw wojskowych.

Art. 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej: I. Mościcki.

Następują podpisy wszystkich ministrów, z premjerem Bartlem na czele.

*

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 sierpnia 1926 r. o sprawowaniu dowództwa nad siłami zbrojnemi w czasie pokoju i o ustanowieniu **generalnego Inspektora sił zbrojnych.**

Na zasadzie art. 46 konstytucji i rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 sierpnia 1926 r. o wydawaniu dekretów w zakresie Najwyższego Zwierzchnictwa sił zbrojnych państwa (Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 444) postanawiam co następuje:

Art. 1. Prezydent Rzeczypospolitej, jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych państwa, **sprawuje nad niemi dowództwo przez ministra wojskowych,** wydaje dekrety w sprawach, które nie wymagają załatwienia ustawodawczego, mianuje i zwalnia: a) na podstawie uchwały Rady ministrów, powziętej na wniosek ministra spraw wojskowych — **Generalnego Inspektora sił zbrojnych,** podsekretarzy stanu (wiceministrów) ministerstwa spraw wojskowych i szefa sztabu generalnego; b) na wniosek ministra spraw wojskowych na stanowiska dowódcy dywizyj, równorzędnych i wyższych; c) na wniosek ministra spraw wojskowych nadaje pierwszy i następne stopnie oficerskie.

Art. 2. Minister spraw wojskowych **dowodzi bezpośrednio siłami zbrojnemi państwa** i kieruje sprawami tychże. Mianowania i zwolnienia ze stanowisk wojskowych, niezastrzeżonych Prezydentowi Rzeczypospolitej, **należą do ministra spraw wojskowych, względnie do przełożonych upoważnionych przez niego.**

Minister spraw wojskowych ponosi odpowiedzialność konstytucyjną i parlamentarną za swoją działalność w urzędzie.

Art. 3. Generalny Inspektor sił zbrojnych **jest generałem, przewidzianym na Naczelnego Wodza.** Jest on stałym zastępcą ministra spraw wojskowych we wszystkich sprawach, dotyczących **przygotowania sił zbrojnych i państwa do obrony na wypadek konfliktu zbrojnego.** Opracowuje on i kontroluje **wszystkie prace mobilizacyjne i operacyjne.**

Art. 4. Generalnemu Inspektorowi sił zbrojnych podlegają bezpośrednio: sztab generalny z szefem sztabu generalnego na czele i inspektorowie armji wraz z podległymi oficerami.

Art. 5. Wnioski co do obsady stanowisk dowódców pułku i wyższych, minister spraw wojskowych uzgadnia z Generalnym Inspektorem sił zbrojnych.

Art. 6. Minister spraw wojskowych oraz Generalny Inspektor sił zbrojnych **są członkami Komitetu Obrony Państwa,** którego skład i zakres działania zostanie określony osobnym aktem rządowym.

Art. 7. Wykonanie niniejszego dekretu polecam ministrowi spraw wojskowych.

Art. 8. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, równocześnie tracą moc obowiązującą wszelkie sprzeczne z nim dekrety i rozporządzenia, w szczególności zaś dekret Naczelnego Wodza z dnia 6 lutego 1921 roku.

Prezydent Rzeczypospolitej: I. Mościcki.

Minister spraw wojskowych: J. Piłsudski.

Rokowania handlowe polsko-niem.

W sobotę podjęto ponownie niemiecko- polskie rokowania handlowe. Przedmiotem obrad była kwestja osiedlenia. Delegacja polska zaznajomiła delegację niemiecką z tekstem zamierzonej ustawy o cudzoziemcach.

Pisma niemieckie, omawiając ten tekst, wyrażają opinję, że ustawa polska, oparta częściowo na niemieckiej, częściowo na szwajcarskiej, zawiera w porównaniu z poprzedniemi przepisami znaczne polepszenie.

W rokowaniach polsko-niemieckich nastąpi pod koniec tygodnia przerwa wakacyjna, która trwać będzie do końca września.

Przywódca delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami, Prądzyński, bawi obecnie w Warszawie. Ma on poruszyć z czynnikami rządowemi sprawę norm przy osiedlaniu się obywateli niemieckich, głównie kupców i przemysłowców, w Polsce.

Berlin, 9 sierpnia (PAT). »Taegliche Rundschau« donosi, że niemiecka delegacja handlowa otrzymała wczoraj od delegacji polskiej **tekst ustawy o cudzoziemcach,** która stanowi obecnie przedmiot badań delegacji niemieckiej. Zdaje się — pisze dziennik — że ustawa ta zawiera **poprawę obecnych stosunków.** Należy jednak to przypuszczenie przyjąć **z całą rezerwą,** do czasu bliższego zbadania tej ustawy.

Znalezienie zwłok Kitchnera?

Od czasu do czasu pojawiają się wieści, że zwłoki lorda Kichenera zostały znalezione. Jakwiadomo, lord Kichener w czasie ostatniej wojny światowej otrzymał w roku 1916 od rządu brytyjskiego misję, aby wraz ze sztabem swoim udał się statkiem wojennym „Hampshire" wzdłuż zachodnich i północnych wybrzeży skandynawskich do Amchangielska. Stamtąd udać się miał do Petersburga, celem omówienia z carem ważnych kwestyj wojskowych i wojennych. Statek „Hampshire" uległ 5 sierpnia 1916 r. na zachód od wysp Orkney katastrofie. Najechał on na minę podwodną, lub też ugodzony został nieprzyjacielską torpedą, — i poszedł na dno. Morze było w tym dniu niezwykle wzburzone. Pomimo możliwej w tym stanie rzeczy pomocy, zdołano z całej załogi uratować tylko 12 ludzi. Kichener utonął i wszelkie poszukiwania za jego zwłokami pozostały bez skutku. Rząd brytyjski wyznaczył nawet za ich odszukanie olbrzymią nagrodę w kwocie 200 miljonów marek niemieckich w złocie. Nie ułatwiło to jednak odszukania zwłok pogromcy Sudanu.

Obecnie przynosi „Berliner Tageblatt" sensacyjną wiadomość z Londynu, że pewien Anglik, nazwiskiem Power, znalazł zwłoki Kitchenera w pewnej norweskiej wsi rybackiej. Zwłoki wyrzuciło tam morze na brzeg. Zwłoki wielkiego wodza sprowadzone być mają do Anglji i uroczyście pochowane.

Czy sprawdzi się tym razem wiadomość o odszukaniu zwłok Kitchenera, w tej chwili nie wiadomo. Na wszelki sposób zaczekać należy na potwierdzenie jej przez źródła angielskie.

KRONIKA

Kraków, 9 sierpnia.

Strajk w Łodzi rozszerza się

Z Łodzi donoszą, że strajk pracowników gazowni, tramwajów i kanalizacji trwa w całej pełni. Do strajku przystąpiła rzeźnia miejska, na dziś zapowiedziano przyłączenie się obsługi szpitalnej a we wtorek mają stanąć elektrownia i telefony, oraz biura funduszu bezrobocia.

Z sytuacji strajkowej usiłują korzystać komuniści, którzy rozrzucili ulotki, wzywające do wytrwania w strajku. Ogólna liczba strajkujących wynosi dotąd 5.000 ludzi.

Morderstwo za rzucanie uroku na kury

Z Łodzi donoszą:

We wsi Górka powiat łódzki zamordowaną została 32-letnia Antonina Mielczarkowa, pod zarzutem rzucania uroku na kury. Policja aresztowała trzech inicjatorów samosądu, którzy podburzyli tłum do zbrodni.

Cholera w Chinach

Z Londynu donoszą, że z powodu nadzwyczajnych upałów w Chinach, dochodzących do 44 stopni C., szerzy się tam gwałtowna epidemja cholery. Dziennie umiera około 1000 Chińczyków. — Wśród Europejczyków wypadki śmierci są rzadkie. Upały obecne są największe, jakie notowano w Chinach od lat 30.

Z NIEDZIELI. — Wczorajsza niedziela minęła wśród wspaniałej pogody. Krakowianie korzystając z niedzielnego wypoczynku, tłumnie wyruszyli poza rogatki. Również planty i ogrody miejskie zaroiły się publicznością. Gwar na werandach kawiarń trwał do późnej nocy.

PREZYDENT M. KRAKOWA, p. Karol Rolle, wyjechał wczoraj na kilkutygodniowy urlop do Krynicy.

WICEPREZYDENT MIASTA INŻ. SARE powrócił z kilkutygodniowego urlopu i objął urzędowanie.

PREZES DYREKCJI KOLEI PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE inż. Karol Barwicz rozpoczął z dniem 6 sierpnia czterotygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępuje go wiceprezes inż. Gutkowski

WYMIANA POŻYCZEK KONWERSYJNYCH. Wymianę świadectw ułamkowych po 1 zł, 3 zł i 5 zł 5% pożyczki konwersyjnej na obligacje z kuponami 5% pożyczki konwersyjnej na cały okręg Izby skarbowej krakowskiej uskutecznia wyłącznie kasa skarbowa Nr II. w Krakowie ulica Wiślna. Ze względu, że dotychczas bardzo mała liczba świadectw ułamkowych wymienioną została, w interesie posiadaczy tych świadectw zaleca się ażeby jak najprędzej zgłosili się w wymienioej kasie celem przeprowadzenia tej zamiany.

WYNIK WYBORÓW DO KRAK. KASY CHORYCH ogłoszony zostanie dziś dopiero w godzinach wieczornych. Przez cały dzień wczorajszy przed lokalami wyborczemi gromadzili się liczni wyborcy z grupy pracodawców.

OBRADY ZWIĄZKU INWALIDÓW. Przez dzień wczorajszy odbywały się w sali krak. Muzeum Przemysłowego obrady Związku inwalidów wojennych. Obrady toczyły się około spraw rentowych, zaopatrzeniowych i koncesyjnych. Nadto Zjazd zajmował się sprawą Związków separatystycznych, jak „Związek żydowski" i „Legja inwalidów armji polskiej". Mowcy w przemówieniach swych przedstawiali krytyczne położenie ofiar wojny. Wyraz temu dały przemówienia różnych delegatów, tak zachodniej, jak i wschodniej Małopolski.

W rezolucjach, uchwalonych przez Zjazd, domagano się stanowczej i szybkiej zmiany stosunków na lepsze.

Obradom przewodniczył dr Prostak, przewodniczący zarządu wojewódzkiego i A. Pająk (z Białej). Imieniem władz krakowskich przybyli: płk. dr Murczyński z szefostwa sanitarnego, kom. dr Nosek z wydziału koncesyjnego Izby skarbowej, kom. Szpurna z wydziału emerytur i rent, oraz kom. Gaweł imieniem województwa. Zjazd, na który przybyło przeszło 300 delegatów, miał przebieg bardzo poważny i zakończył się owacją dla Marszałka Piłsudskiego. Zjazd jednomyślnie uchwalił wysłać telegram gratulacyjny na obrady Legjonistów w Kielcach.

Na zjeździe delegatów wojewódzkich, który odbywał się w tymżesamym czasie — dokonano wyboru zarządu wojewódzkiego, w skład którego weszli: dr St. Prostak, jako prezes, A. Pająk (wiceprezes) i Dackow jako sekretarz.

RUCH MIĘSNY W KRAKOWIE. Od 1—6 b. m. spędzono na targowicę miejską 85 buhaji, 281 wołów, 153 krowy, 81 jałówek, 423 cielęta, 873 sztuki nierogacizny, razem 1896 sztuk zwierząt. Za klg. bitej wagi nierogacizny płacono 2.92—3.10 zł. — Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 1634 sztuko, na konsumcję do [illegible] cę wysłano 154 sztuki nierogacizny. Liczba spędzonego pogłowia w zeszłym tygodniu była mniejsza. Ceny za cielęta były wyższe; ceny na bydło i nierogaciznę zaś utrzymały się.

WYCIECZKA POLSKIE YMCA DO OBOZU W MSZANIE I NA TURBACZ. W niedzielę 15 bm. Polska YMCA w Krakowie urządza wycieczkę w Gorce, przyczem rodzice, chcący odwiedzić synów swych w obozie w Mszanie Dolnej, będą mieli sposobność skorzystania ze zniżki kolejowej i przewodnictwa, turyści zaś po przenocowaniu w obozie, udadzą się na Turbacz, najwyższy szczyt w Gorcach. Wyjazd w sobotę o 13.30, powrót w nocy z niedzieli na poniedziałek. Zgłoszenia w Sekretarjacie YMCA, Retoryka 1.

NIEMIŁA PRZYGODA ŁODZIANINA NA WAWELU. Aleksandrowi Glonkowskiemu, który przybył z Łodzi do Krakowa, skradziono podczas zwiedzania katedry wawelskiej portfel z gotówką i dokumentami osobistemi.

NAGŁE ZASŁABNIĘCIE. Na Nowym moście zemdlała jakaś kobieta nieznanego dotychczas nazwiska Przewieziono ją karetką Pogotowia ratunkowego do szpitala. W ulicy Zamoyskiego zasłabła nagle Zofja Pietrzyk, którą Pogotowie również przewiozło do szpitala św. Łazarza.

STRELANIE W ULICY SKAWIŃSKIEJ. Wczoraj w nocy zaalarmowano policję śledczą, że w ulicy Skawińskiej strzelił dwukrotnie z rewolweru pewien osobnik, raniąc jednego z przechodniów, którym zaopiekował się lekarz dyżurny Pogotowia ratunkowego. Według przeprowadzonych dotychczas dochodzeń, sprawa przedstawia się następująco:

Niejaki Jan Bońda z Krakowa brał udział w zabawie weselnej drugiej żony jego ojca, a obecnie wydanej za p. Maśnickiego. Bońda obawiając się awantury na tle stosunków familijnych ze strony synów Maśnickiego, uciekł w pewnym momencie przez okno z żoną i dwojgiem dzieci. Synowie Maśnickiego wraz z innymi gośćmi weselnymi poczęli Bońdę ścigać, rzucając za nim kamieniami. Bońda obawiając się o życie swoje i swej rodziny, dał jeden strzał na postrach. Na odgłos strzału nadbiegł policjat, usiłując powstrzymać ścigających. Gdy jednak mu się to nie udało, — Bońda strzelił drugi raz w ziemię, poczem schronił się do tramwaju, a następnie zgłosił się w komisarjacie policyjnym, opisując przebieg zajścia. Rzekomo postrzelonego, niejakiego Antoniego Sikorę, lat 12 liczącego, nie zdołano przesłuchać, gdyż był w stanie zatrucia alkoholem. Według informacyj dyżurnego lekarza Pogotowia, Sikora odniósł lekkie zdarcie naskórka na lewej łopatce. Dochodzenia w toku.

POSTRZELONY PRZEZ KUŻYNKĘ. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy Nikodemowi Maczudze, urzędnikowi prywatnemu, lat 50 liczącemu, który przypadkowo został postrzelony przez swą kuzynkę. Kula ugodziła p. Maczugę w rękę. Po założeniu opatrunku, przewieziono ofiarę nieostrożnego obchodzenia się kuzynki z bronią, do szpitala św. Łazarza.

POBITY NA ODPUŚCIE. Wczoraj przywieziono koleją z Brzegów, w powiecie wielickim, Karola Tawora, montera krakowskiego garażu, który został napadnięty i pobity na odpuście w Brzegach. Lekarz dyżurny Pogotowia stwierdził u Tawora ranę na głowie i w okolicy lewej łopatki. Przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

KABARETY

TEATR „NOWOŚCI" ZRZ. ART. DRAM. Dziś w poniedziałek aktualna świetna satyra J. Lasonia p.t.: „Rebelje Rebeljantów" w doborowej obsadzie premjerowej.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 10 sierpnia: „Królowa fal".

Z kraju

POLEPSZENIE W STANIE ZDROWIA KS. PRYMASA. Z Warszawy donoszą, że stan zdrowia ks. prymasa Hlonda nie budzi obaw. Wyzdrowienie jednak spodziewane jest dopiero za kilka tygodni.

NIE BĘDZIE REDUKCJI W WOJEWÓDZTWACH. Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza, że pogłoski o przeprowadzeniu drugiej redukcji urzędników w urzędach wojewódzkich nie są uzasadnione.

POMOC LEKARSKA DLA PRACOWINKÓW PAŃSTWOWYCH. W związku z zamierzoną reformą systemu państwowej pomocy lekarskiej dla urzędników, przedstawiciele Zarządu Głównego Stowarzyszenia urzędników państwowych odbyli w dniu 4 b. m. konferencję z generalnym dyrektorem służby zdrowia, p. dr Wroczyńskim.

BISKUP-SUFRAGAN WARSZAWSKI KONAJĄCY. „Postęp" donosi z Warszawy(iż stan zdrowia biskupa Szcześniaka, sufragana warszawskiego w ostatnich kilku dniach uległ znacznemu pogorszeniu. Chory coraz częściej traci przytomność i już od 10 dni nie przyjmuje żadnych pokarmów prócz małej ilości płynów.

ADWENTOWICZ OBEJMUJE TEATR BOGUSŁAWSKIEGO. Z Warszawy donosi nasz korespondent. Znany artysta dramatyczny, Karol Adwentowicz ma definitywnie objąć prowadzenie Teatru Bogusławskiego. Jak słychać ze strony czynników miarodajnych, miano zapewnić p. Adwentowiczowi, iż rząd dopomoże mu finansowo w prowadzeniu tego teatru jako placówki popularnych sztuk dramatycznych.

DYREKTOR ELEKTROWNI SKAZANY NA ARESZT ZA SABOTOWANIE INWALIDÓW. — Ustawa o zaopatrzeniu inwalidów wojennych żąda zatrudnienia jednego inwalidy na każdych 50 robotników. Tymczasem niektórzy przemysłowcy starają się obejść ustawe i zatrudniać jak najmniej inwalidów. Pod tym względem charakterystyczną sprawę rozpatrywał ostatnio Komisarjat rządu w Warszawie. Mianowicie dyrektor elektrowni warszawskiej, inż. Franciszek Kobyliński od dłuższego czasu uchylał się od przyjęcia do elektrowni przepisanej liczby inwalidów. Parokrotne uwagi urzędu pośrednictwa pracy nie pomagały. Elektrownia nie zatrudniała wymaganej ustawowo ilości inwalidów.

Wreszcie sprawę skierowano na drogę postępowania karno-administracyjnego i w wyniku tego komisarjat rządu skazał inż. Franciszka Kobylińskiego na 21 dni bezwzględnego aresztu.

FUNKCJONARJUSZE POLICJI SZPIEGAMI. W Warszawie rozpoczął się proces szpiegowski, ze względu na służbowy charakter oskarżonych, bardzo znamienny. — Na ławie oskarżonych zasiadają Bolesław Pawłowski, b. aspirant policji politycznej i Eugenjusz Stawiński, wywiadowca policji politycznej w Warszawie. Pawłowski był rosyjskim oficerem-pilotem, a następnie komisarzem bolszewickim. Poźniej przekradł się do Warszawy i przez pewien czas zajęty był w spółce mleczarskiej, w której dopuścił się rozmaitych oszustw. — W czerwcu roku zeszłego, udało mu się uzyskać posadę funkcjonarjusza policji politycznej (!) i oddany został do dyspozycji kierownika referatu komunistycznego. Na szczęście poddano go obserwacji i ustalono, iż był on członkiem partji komunistycznej. Tajemnice partji sprzedawał policji, a równocześnie denuncjował funkcjonarjuszy policji przed komunistami. W czasie rewizji w mieszkaniu Pawłowskiego znaleziono tajne akta, skradzione w policji i listę konfidentów policji, którą partja komunistyczna wydrukowała dla ostrzeżenia komunistów. Współoskarżony Sławiński był wywiadowcą policji politycznej i pomocnikiem Pawłowskiego.

ARESZTOWANIE DEFRAUDANTA WOJSKOWEGO. Policja kryminalna w Warszawie stwierdziła, że aresztowany ongdaj za puszczanie w obieg fałszywych 2-złotówek, rzekomy student Ongerrprem, jest w istocie Henrykiem Ackersteinem, zdegradowanym podporucznikiem batalionu sanitarnego w Pabjanicach, który przed trzema laty za wielkie defraudacje w wojsku, został skazany na karę śmierci, zamienioną na dożywotnie więzienie. Ackerstein zdołał uciec z więzienia i trudnił się fałszerstwem pieniędzy.

WŁAMANIE DO URZĘDU POCZTOWEGO. — Nasz korespondent warszawski donosi, iż nocy dzisiejszej w urzędzie pocztowym Warszawa VII., niewykryci sprawcy dokonali włamania do kasy, z której zrabowali 3 kasetki, zawierające po 2.000 złotych w gotówce, względnie w znaczkach pocztowych. Dochodzenie ustaliło, że złodziejami byli wytrawni mechanicy.

GOŚCIE BAŁTYCCY NA ŚLĄSKU. Delegaci Państw bałtyckich, ktorzy z Krakowa wyjechali do Katowic, odbyli samochodami wycieczkę objazdową po Śląsku. Goście zwiedzili kopalnię węgla Richter, własność zjednoczonych hut Królewskiej i Laury, gdzie między innemi odbył się próbny alarm straży ogniowej. Następnie udali się do Królewskiej Huty, gdzie zwiedzili kursy lotnicze przy Związku Strzeleckim, poczem zwiedzili fabrykę związków azotowych w Chorzowie.

Po południu w sobotę goście odjechali z Katowic do Kielc, żegnani na stacji przez przedstawicieli wojskowości z gen. Zającem na czele i przez delegata województwa, radcę Adama Zaleskiego.

EIPDEMJA MALARJI grasuje obecnie na Śląsku Opolskim. Z Wrocławia donoszą, żeż liczba chorych w ostatnich tygodniach doszła do 1.300. Malarja jest następstwem wylewu Odry.

WIELKI POŻAR W INOWROCŁAWIU. — Onegdaj w Inowrocławu o godz. 6 rano wybuchł w domu przy ulicy Królowej Jadwigi wielki pożar w drogerji. Znajdujące się tam łatwopalne materjały wybuchowe, benzyna, oliwa i smary, spowodowały olbrzymi płomień o wysokości kilkudziesięciu metrów. Olbrzymi słup dymu unosił się nad miejscem pożaru.

Przez godzinę wypalił się magazyn doszczętnie, ściany runęły.

UMIERAŁ W TATRACH Z GŁODU. Z Zakopanego donoszą: Turyści, przechodząc koło t. zw. „Mylnej Groty", posłyszeli dobywające się z wewnątrz jęki. Okazało się, że w grocie leży jakiś człowiek, dający już słabe oznaki życia. Zawezwany lekarz z Zakopanego stwierdził wycieńczenie z głodu. Jest nim niejaki Adolf Sitch, starszy referent województwa w Brześciu nad Bugiem. — Dnia 24 ub. m. zabłądził w Mylnej Grocie i nie mogąc znaleźć wyjścia, pozostał przez trzy tygodnie w podziemiach, zdany na łaskę losu. Wyczerpanego zupełnie turystę odwieziono do Zakopanego.

SZCZEPIENIE PRZECIW SZKARLATYNIE. Ze Lwowa donoszą: Odbywa się tutaj masowe szczepienie dzieci szkolnych przeciw szkarlatynie według systemu Dicka. Dotychczasowe szczepienie kilku tysięcy dzieci przekonało, że dotychczasowe szczepienie jest bezwarunkowo nieszkodliwe i nie wywołało ani razu jakiejkolwiek komplikacji.

W fizykacie miejskim odbyła się ankieta, która zajmowała się, na której oświadczono się, że rozpoczęcie nauki w szkołach lwowskich nie ulegnie zmianie, jednakże od uczniów i uczenic, zarówno w szkołach powszechnych, jak średnich, wymagać się będzie bezwarunkowo świadectwa urzędowego że szczepienie „próbne" Dicka wydało wynik ujemny, t. j. że uczeń lub uczenica nie jest skłonny do zachorowania na szkarlatynę.

GŁODÓWKA W WIĘZIENIU. Dnia 4 b. m. 50 więźniów politycznych, przebywających w Busku, rozpoczęło głodówkę. Więźniowie domagają się ukończenia śledztwa.

WYPRAWA NAUKOWA UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Jak donosi „Słowo Wileńskie". Instytut geograficzny uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie wysyła wyprawę naukową do przeprowadzenia badań nad wschodniemi ziemiami Rzeczypospolitej Polskiej. Obszar badań obejmie przestrzeń między Prypecią a Dźwiną oraz między granicą Rzeczypospolitej Polskiej a południkiem Wilna.

W skład wycieczki wchodzą, jako kierownik — dyrektor instytutu geograficznego uniw. Jagiellońskiego, prof. Ludomir Sawicki, oraz pp. Kazimierz Moszczyński, Władysław Szafer, Stanisław Wołłosowicz, jako uczestnicy.

FAŁSZYWA POGŁOSKA O CHOLERZE NA KRESACH WSCHODNICH. W niektórych dziennikach ukazały się wiadomości o wypadkach cholery we wschodnich dzielnicach Polski. Gen. dyrekcja służby zdrowia komunikuje, że pogłoski te są absolutnie pozbawione podstawy, a odbijają się szkodliwie na naszych stosunkach z zagranicą. — Na podstawie tych pogłosek Rumunja nosiła się z zamiarem zamknięcia granicy, a Anglja chciała zastosować środki ostrożności w stosunkach handlowych z Polską.

KATASTROFA AUTOMOBILOWA. Z Białegostoku telegrafują: Wczoraj pod Kuźnicą, na szóstym kilometrze od Sokółki, auto, wiozące starostę z otoczeniem na spotkanie ministra reform rolnych, uległo katastrofie. Starosta p. Szrejber odniósł niebezpieczne rany, komendant policji, p. Szczurewski doznał złamania żebra, inni podróżni są lżej ranni.

Ze świata

NOWE POŁĄCZENIA TELEFONICZNE. — Z dniem 1 sierpnia b. r. zaprowadza się między Polską a Austrją następujące relacje telefoniczne: Bad Hall—Kraków, Bad Ischl—Kraków, Gmunden—Kraków, Linz—Kraków, Steyer—Kraków i Linz—Katowice.

RAD W CZECHACH. — Profesor politechniki w Pradze, Steklas, oświadczył, że góra Rzip w zachodnich Czechach zawiera 1.8 klg radu wartości 12 miljardów koron czeskich. Również inne góry czeskie wykazują znaczny procent rud radowych.

ARESZTOWANIE GENERAŁOWEJ SEMENÓW. Z Paryża donoszą: Aresztowano tu małżonkę b. rosyjskiego generała, Semenowa, która przy pomocy pewnego młodego Polaka, sprzedała powierzone jej futra i kosztowności.

Telegram nie podaje, jak się nazywa ów „młody Polak", który miał pomagać w tej niejasnej sprawie.

OFIARA RADU. Z Paryża donoszą, iż zmarł tam dr Menard, radolog, prymarjusz szpitala Cochina w następstwie poważnego zatrucia organizmu radem.

PIERWSZA KOBIETA PRZEPŁYNĘŁA KANAŁ LA MANCHE. Amerykańska pływaczka, Gertruda Ederle, przebyła wpław kanał La Manche w ciągu 1 godzin i 35 minut. Stanowi to nowy rekord światowy. Pani Ederle jest pierwszą kobietą, która przepłynęła kanał. Przy lądowaniu w Kingstown oczekujące tłumy zgotowały pływaczce owację. Pani Ederle miała do przezwyciężenia poważne przeszkody wskutek silnego wiatru południowo zachodniego.

CZASZKA NEANDERTHALSKA Z POD GIBRALTARU. Z Londynu donoszą: W świecie naukowym duże wrażenie wywołało odkrycie antropologiczne, dokonane w pobliżu „Czarciej Wieży„ pod Gibraltarem przez podróżniczkę angielską, Miss Garrod. Znalazła ona czaszkę, będącą, zdaniem osteologa, sir Artura Keitha, właściwym typem czaszki człowieka Neanderthalskiego. Człowiek tej epoki zamieszkiwał Europę przed zgórą 20.000 lat.

PROCES KSIĘŻY KATOLICKICH W KIJOWIE Z Moskwy donoszą, iż w sądzie sowieckim w Kijowie rozpoczął się proces 13 księży katolickich, oskarżonych o „szpiegostwo" na rzecz Polski.

SAMOLOTY W WALCE Z SZARAŃCZĄ. Z Moskwy donoszą, że powróciły tam samoloty, wysłane na północny Kaukaz dla walki z szarańczą. Oczyściły one przeszło 10 tysięcy dziesięcin posypując szarańczę trującemi proszkami.

W lasach koło Niżnego Nowgorodu samoloty zostały użyte dla przeprowadzenia prób zniszczenia szkodników leśnych trującemi środkami. Dokonano 45 lotów i oczyszczono od owadów 700 hektarów lasu. Choć były stosowane bardzo silne środki trujące, wypadków z ludźmi nie było.

DŻUMA W TURCJI. Wedle doniesień z Konstantynopola, stwierdzono tam 2 wypadki dżumy.

PRZEDHISTORYCZNE WYKOPALISKA W NUBJI. Z Berlina donoszą: Ekspedycja Frobenjusza ukończyła swą podróż przez pustynne okolice Nubji środkowej. Dokonano wykopalisk przedhistorycznych i znaleziono wiele tysięcy prastarych malowideł prymitywnych.

OLBRZYMI POŻAR LASÓW. Od 21 lipca trwający pożar lasów w Montanie, rozszerza się coraz bardziej, tak, że musiano zarządzić opróżnienie miast aż po Ashford, które będzie prawdopodobnie objęte przez płomienie. Dym, wytwarzający się wskutek pożaru lasów, jest w stanach Montana i Idaho tak wielki, że zaciemnia słońce. W sąsiednim stanie Wyoming pali się obecnie 125.000 akrów lasu.

ZMARLI:

— Dr Ludwik Guranowski, senior otolaryngologów polskich zmarł w Warszawie w 73 r. ż. Ś. p. dr L. Guranowski ogłosił drukiem wiele cennych prac z zakresu otolaryngologji, był długoletnim wydawcą „Medycyny", „KronikiLekarskiej" i naczelnym redaktorem „Polskiego Przeglądu Lekarskiego". Uniwersytet wileński nadał mu tytuł honorowego doktora medycyny.

— Wacław Lubicz-Rakarski, publicysta i dziennikarz, niegdyś właściciel i redaktor „Kurjera Codziennego" i „Roli", od roku 1921 członek redakcji „Gazety Policji i Administracji Państwowej", zmarł w Krakowie.

— Janina Szurkowska, artystka teatrów warszawskich i kresowych, znana pod pseudonimem Wisnowskiej, zmarła w Warszawie w 50 r. ż. Zmarła był matką dziennikarza p. Wincentego Harysymowicza.

Następca Dzierżyńskiego

Wedle doniesień z Moskwy następca Dzierżyńskiego na stanowisku **prezesa narodowej rady gospodarczej** t. zw. Sownarchozu mianowany został **Kujbyszew,** który został jednocześnie zwolniony z zajmowanego dotychczas stanowiska komisarza ludowego kontroli państwowej.

Nominacja Kujbyszewa oznacza przewagę wpływów Biura Politycznego w partji komunistycznej, t. j. grupy Stalina, gdzie Kujbyszew posiada wielkie poparcie. Urząd Kujbyszewa należy do najbardziej odpowiedzialnych i obdarzonych największą egzekutywą. Jako przewodniczący najwyższej rady gospodarczej ma on prawo stosować represje wobec członków partji komunistycznej, pociągać ich do odpowiedzialności i nawe nakładać kary. Uprawnienia swe Kujbyszew zastosował już przed kilku dniami wobec redaktora »Izwiestij« Nachamkesa **Stiekłowa, którego za sprzeniewierzenie pieniężne** Kujbyszew usunął z partji, uniemożliwiając mu raz na zawsze karjerę polityczną.

Odczyt marszałka Piłsudskiego

Kielce, 9 sierpnia.

Odczyt marsz. Piłsudskiego miał charakter historyczny. Prelegent zaznaczył między innemi:

»Gdy się myśli o nowych prawdach, trzeba przyjść do przekonania, że dla nowej myśli myśli trzeba mieć odwagę, trzeba przeskoczyć przeciętną prawdę, wyznawaną przez ludzi.— Napoleon mówi, że aby złamać przeszkody, nie trzeb auważać na przeszkody. Ten prosty sposób stanowi podstawę odwagi myśli i my, stając się nowatorami, znaleźliśmy tę odwagę myśli i powiedzieliśmy sobie, że przeszkodę, którą chcemy przeskoczyć, nie będziemy uważali za przeszkodę. Jeżeli w naszej awanturniczości doszliśmy do tego wielkiego wyniku, dowodzi to, że obok odwagi myśli, mieliśmy odwagę prawdy. Bez tego nie moglibyśmy przeżyć 4 lat.

»Mamy więc za sobą odwagę myśli i odwagę pracy, czynniki, które zawsze dają nowe życie i nowe prawdy. Stwierdzą to z przyjemnością ci, którzy będą mieli z nami do czynienia w historji. Działaliśmy w otoczeniu, które odwagi myśli i działania nie posiadało: straciło je w niewoli. Jeśli powtórzę swoje porównanie myśliwskie, to muszę powiedzieć, że społeczeństwo polskie przypominało mi kacze towarzystwo, zbierające się w błotku. Wyobrażałem sobie zawsze, oczekując przylotu ptaków, że kaczki gadają w ten sposób: wylecieć trzeba ani zawcześnie, ani za późno, ale w samą porę. Gdy wylecimy wcześniej, zginiemy, dlatego zawsze lepiej jest czekać.

»Jest to rozum stanu, gdyż w ten sposób zachowuje się swe życie. Prawda ta wyhodowała się przez długą niewolę i z niej zrodzoną niemoc. Prawda ucieczki od słońca, od dnia, gdy na niebie płynęły drapieżne dwugłowe orły, była powszechną. Odwagi myśli i odwagi prawdy nie było.

»Gdy więc przebyliśmy drogę odważnie, myśląc i odważnie postępując, wyrywając raczej za wcześnie niż za późno, gdy przeżyliśmy kilka lat Polski, chciałem na naszym przykładzie stwierdzić, że odwaga myśli i pracy nie zawsze tak źle się kończy, jak o tem mówią. Chcę stwierdzić, że nasz przykład odważnych myślą dowodzi, że często lepiej jest myśleć zawcześnie, niż gdakać i siedzieć w błocie«.

Ogłoszenie ostatnich ustaw

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 sierpnia. W Sejmie panuje zupełna cisza i spokój. W dniu dzisiejszym kancelarja sejmowa przesłała do prezydjum Rady ministrów teksty wszystkich uchwalonych ostatnio ustaw, celem ich opublikowania.

Rokowania kolejowe polsko-rosyjskie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 sierpnia. Rokowania kolejowe polsko-rosyjskie w Poznaniu trwają w dalszym ciągu. Zakończenia konferencji oczekiwać należy we czwartek 1 2bm.

Strajk w zakładach żyrardowskich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 sierpnia. W zakładach żyrardowskich od 19 lipca nic się nie zmieniło. Fabryki nadal są nieczynne, **a liczba bezrobotnych** wynosi 6.000 osób. Bezrobotni znajdują się w bardzo ciężkiem położeniu materjalnem. W ostatnim czasie zakłady żyrardowskie pracowały tylko 3 dni w tygodniu.

Polska nie wyrzeknie się stałego miejsca w Radzie Ligi narodów

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 9 sierpnia. Polskie biuro prasowe w Paryżu przesłało dziennikom komunikat, w którym oświadcza na podstawie informacyj z najlepiej poinformowanego źródła, że wbrew wiadomościom podanym przez niektóre dzienniki, **stanowisko Polski w kwestji Rady Ligi Narodów nie ulegnie żadnej zmianie, oraz że Polska nadal dążyć będzie do uzyskania stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów,** jako gwarancji pokoju europejskiego i jako bezwzględnie **koniecznego warunku ścisłej współpracy między narodami.**

Brazylja nie weźmie już udziału w Zgromadzeniu Ligi

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 9 sierpnia. W rozmowie z zastępcą »Excelsiora« oświadczył **Mello Franco, że Brazylja nie weźmie już udziału we wrześniowej sesji Ligi Narodów.**

Skasowanie banku rolnego?

Katowicka »Polonia« dowiaduje się z Warszawy, jakobu **jakoby na skutek opinji misji prof. Kemerera rozpatrywany był obecnie projekt skasowania Banku Rolnego** i włączenia **jego agend do Banku Gospodarstwa Krajowego.** Projekt — jak informuje dziennik — zyskał już licznych zwolenników wśród sfer gospodarczych oraz niektórych czynników rządowych, natomiast silną opozycję natpotyka ze strony stronnictw radykalnych, a głównie Wyzwolenia.

Na prawosławie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 sierpnia. Byli księża rzymsko-katoliccy **Huszno i Pietruszka przeszli w dniu wczorajszym na prawosławie.** Ceremonja przejścia odbyła się w cerkwi prawosławnej na Pradze. Na uroczystość tę przybył specjalnie biskup grodzieński Aleksiej. Obaj księża zostali udekorowani krzyżami prawosławnemi. Po ukończeniu nabożeństwa, odstępca Huszno wygłosił przemówienie, wychwalając prawosławie.

Zasady nowej sekcji uznają jurysdykcję prawosławnej cerkwi autokefalicznej w Polsce i zachowują celibat dla biskupów. Sekta ta, jednocząca się z prawosławiem, będzie nosiła nazwę »Polski narodowy kościół prawosławny«, zaś dla użytku wewnętrznego może korzystać z nazwy »polsko-katolicki kościół narodowy«.

Zaznaczyć należy, że do sekty tej przystąpili **dwaj posłowie Sejmu, Berek** z powiatu pilzneńskiego, oraz **Socha** z powiatu tarnobrzeskiego. Obaj należą do stronnictwa Bryla.

TELEGRAMY

Dymisja gen. Gaidy

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 9 sierpnia. Komunikat urzędowy donosi **o zakończeniu dochodzeń w sprawie szefa sztabu generalnego gen. Gajdy.** Komunikat podaje, że śledztwo **nie dostarczyło dowodów** *tak obciążających, by na ich podstawie można* było pociągnąć gen. Gajdę do odpowiedzialności sądowej. **Gen. Gajda podał się do dymisji, która została przyjęta.**

Prasa prawicowa, komentując komunikat, dopatruje się w nim zupełnej rehabilitacji szefa sztabu, a pisma lewicowe w fakcie, że gen. Gajda **był zmuszony podać się do dymisji,** widzą dowód, że **wnosił on do wojska politykę** i że sam przekonał się, iż polityki nie da się prowadzić na wysoko postawionym urzędzie wojskowym.

Wprowadzenie do szkół nauki o Lidze narodów

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 9 sierpnia (PAT). Zakończyły się obrady powołanego przez komisję współpracy intelektualnej Komitetu rzeczoznawców dla sprawy **nauczania młodzieży o celach i zadaniach Ligi Narodów.** Powzięto szereg uchwał wzywających rządy **do wprowadzenia tego przedmiotu do szkół,** w związku z nauczaniem geografji i historji. Postanowiono w tej samej sprawie apelować do prywatnych instytucyj, związków wychowawczych oraz nauczycielskich.

Zwołanie francuskiego zgromadzenia narodowego

Paryż, 9 sierpnia (PAT). Zgromadzenie narodowe zostało zwołane **do Wersalu na wtorek** bm. o godz. 9.30 rano. Zgromadzenie ma głosować nad wnioskiem rządowym w sprawie nadania przepisom o kasie amortyzacyjnej mocy ustawy konstytucyjnej.

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 9 sierpnia. W pałacu wersalskim **podjęto olbrzymie przygotowania do przyszłego Zgromadzenia narodowego.** W sali posiedzeń znajdującej się w lewem skrzydle zamku, zaprowadzono kosztowne urządzenia, podobnie jak w mieszkaniu prezydenta senatu Selvesa, który będzie przewodniczącym Zgromadzenia narodowego w Wersalu.

Nota Jugosławji do Bułgarji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Belgrad, 9 sierpnia. Rakicz, jugosłowiański poseł w Sofji, dzisiaj a najdalej jutro **wręczy rządowi bułgarskiemu notę rządu jugosłowiańskiego** w sprawie ostatniego napadu komitadżich na terytorjum serbskie. Nota domaga się rozwiązania komitadżich macedońskich i **wydania winnych przywódców w ręce władz jugosłowiańskich.** Nota podnosi, że Jugosławja po wojnie domagała się wydania wielu z tych przywódców jako »zbrodniarzy wojennych«.

Zaprzeczenia sowieckie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 9 sierpnia. Poselstwo rosyjskie w Paryżu rozesłało komunikat prasowy, w którym **dementuje wszystkie wiadomości o rzekomej rewolucji w Piotrogradzie oraz innych częściach Rosji.** Komunikat oświadcza, że wiadomości te od początku do końca są nierozumnym i fantastycznym wymysłem występującym perjodycznie na łamach prasy światowej. — Prócz tego **nierawdziwemi są wiadomości o podjęciu rzekomej mobilizacji rosyjskiej.**

Klęska marszałka Wu Pei Fu

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 9 sierpnia. Z Pekinu nadeszła wiadomość, że na froncie Jang Tse wojska **Kantonu miały pobić armję marszałka Wu Pei Fu** i odrzucić ją ku północy.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 9 sierpnia.

Na początku zebrania tendencja dla efektów chwiejna. Podaż mała, na razie bez tranakcyj.

Na pogiełdziu podaż nieco silniejsza, przy większem zainteresowaniu. Dotąd bez transakcyj.

Na rynku walut i dewiz tendecja słabsza, przy nieco żywszych obrotach. Towar przewyższa nieco zapotrzebowanie. Dolar nieoficjalnie 9.09, bankowo 9.10.

W warszawie nieoficjalnie 9.07—9.08, bankowo 9.05, w Katowicach 9.09—9.10. Na giełdach ruch niewielki, nastrój spokojny. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.98, za czeki 9.05.

Zurych, 9 sierpnia (PAT). Zamknięcie Paryż 15.25, Londyn 25.155, Nowy Jork 5.173, Belgja 14.55, Włochy 17.2, Hiszpanja 79.50, Holandja 207.60, Berlin 123.10, Wiedeń 73.20, Sztokholm 128.50, Oslo 113.35, Kopenhaga 137.25, Sofja 3.75, Praga 15.325, Warszawa 57.50, Budapeszt 0.724, Białogród 9.125, Ateny 5.90, Konstantynopol 2.92, Bukareszt 2.40, Helsingfors 13.02 Buenos Aires 209.—.

Wiedeń, 9 sierpnia. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach kor. n. Tendencja mocniejsza. Lwów—Czerniowce 515, Nafta 100, Fanto 118, Karpaty 92.

Państwowa szkoła włókiennicza w Łodzi

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie komunikuje, że w Łodzi otwarto państwową Szkolę włókienniczą. Posiada ona wydziały: przędzalniczy, tkacki, farbiarsko-wykończalniczy i mechaniczny (Wydział ruchu fabrycznego). Szkoła ta należy do kategoryj średnich szkół technicznych, t. zw. typu zasadniczego i przyjmuje na kurs I .kandydatów w wieku od lat 15 do 18, posiadających świadectwa z ukończenia 7-miu klas szkoły powszechnej lub 4-ch klas szkoły średniej ogólno-kształcącej, lub też świadectwo ukończenia szkoły rzemieślniczo-przemysłowej. Dla nie posiadających tych kwalifikacyj lub tych, którzy nie złożą egzaminu sprawdzającego na kurs I., istnieje przy Szkole roczny kurs przygotowawczy, na który przyjmowani są kandydaci, którzy ukończyli 3 klasy szkoły średniej ogólno-kształcącej lub 7 klas szkoły powszechnej, lecz wymaganiom egzaminu sprawdzającego nie odpowiedzieli.

Wszyscy kandydaci składają egzamin sprawdzający z języka polskiego, arytmetyki, algebry, geometrji i rysunków odręcznych. Nauka na wydziałach przędzalniczym, tkackim i farbiarsko-wykończalniczym trwa 3 lata, na wydziale zaś mechanicznym 4 lata.

Nauka prowadzona jest gruntownie i praktycznie. W tym celu Szkoła posiada pracownię mechaniczną, przędzalnię bawełny i wełny zgrzebnej, tkalnię ręczną i mechaniczną, bielarnię, farbiarnię, suszarnię i wykończalnię tkanin bawełnianych. Po ukończeniu Szkoły wychowańcy obowiązani są odbyć przepisaną praktykę pozaszkolną.

Zadaniem Szkoły włókienniczej jest kształcenie techników i majstrów przędzalniczych, tkackich, farbiarskich i wykończalniczych oraz techników ruchu fabrycznego.

Ze sportu

Wysokie zwycięstwo Polski nad Finlandją 7:1 (3:1)

Wśród przepięknej pogody i dokuczliwego upału odbyły się w Poznaniu czwarte z rzędu zawody międzypaństwowe w piłce nożnej reprezentatywnych drużyn Polski i Finlandji, zakończone poraz pierwszy tak wysokim, korzystnym dla nas wynikiem, który niewątpliwie podniesie naderwane nasze prestigeu zagranicą.

Aczkolwiek Finlandja poniosła tak ogromną porażkę, to jednak przyznać trzeba, iż na nią w tak wysokim stosunku nie zasłużyła, przyczyniła się do tego okoliczność, iż mecz rozegrano w upalnym dniu już o godz. 4 popoł. O wyjątkowem zainteresowaniu, jakie powstało w związku z pierwszemi temi zawodami międzypaństwowemi w Poznaniu świadczy fakt, iż zjechała na nie bardzo poważna ilość ludności pozamiejskiej, uruchomione zostały specjalne pociągi podmiejskie, autobusy i tramwaje a dyrekcja kolejowa udzieliła specjalnych zniżek kolejowych dla publiczności, przyjeżdżającej na te zawody. Punktualnie o godz. 4 popoł. pojawiły się na boisku obie drużyny, powitane, każda oddzielnie, odegraniem hymnu państwowego przez orkiestrę 75 pp. W składzie drużyny polskiej zaszły jeszcze w ostatniej chwili zmiany, a mianowicie wobec wyjazdu do Lwowa Spojdy na mecz o puhar ze Spartą, kapitan związkowy zdecydował się wstawić na środkowego pomocnika Kuchara, a Chruścińskiego przesunąć na prawego pomocnika, miejsce zaś Kuchara w napadzie, na lewym łączniku, zajął Staliński, ponadto wobec braku obrońcy zdecydował się p. Synowiec w miejsce Karasiaka, (który nie przyjechał) wstawić rezerwowego obrońcę, Fliegera z Warty. W składzie drużyny fińskiej zaszły również zmiany: i tak w bramce grał Belewicz w miejsce Tammisala, a w środku napadu Laaksonem, pozatem skład przedstawiał się tak, jak to podawaliśmy poprzednio. Zawody poprzedziło przemówienie powitalne prezesa Związku poznańskiego, p. Żymalskiego i wręczenie gościom pamiątkowego proporca.

Polska wybrała lepszą połowę boiska; do pauzy gra zmienna, stwarza się cały szereg groźnych sytuacyj po obydwu stronach, o przewadze Polski w tej fazie gry niema mowy, dopiero w 9 minucie Staliński uzyskuje głową pierwszą bramkę dla Polski z podania Sperlinga. W 11 minucie przynosi rzut wolny przeciw Polsce i lewoskrzydłowy fiński strzela bramkę, której jednak sędzia p. Cejnar z powodu rzekomego ofsidu nie uznaje. Następuje kilka minut przewagi drużyny polskiej, atak jednak gra teraz bez głowy, specjalnie zaś nie umie wykończyć kilka dobrych center Kubińskiego. W 31 minucie, za faul Lydmanna na polu karnem sędzia dyktuje rzut karny przeciw Finlandji, który zamienia dla Polski Batsch w drugą bramkę. Dopiero teraz następuje silna przewaga Finnów i ich najgroźniejsze w ciągu tego meczu ataki, które kończą się jednak zdobyciem jednej bramki przez Laacksonena na skutek dezorjentacji naszych obrońców, którzy krzycząc „ofsid" puszczają wolno napastnika fińskiego pod naszą bramkę. Trzecią bramkę zdobywa dla Polski Batsch na 30 sek. przed końcem gry z centry Sperlinga.

Po zmianie stron pierwszych 15 minut całkiem nie zapowiadało klęski, jaka spotkała Finlandczyków, owszem, sądzono wówczas, iż może nawet potrafią oni wyjść na remis, ale widocznie musiał ich, nieprzyzwyczajonych do naszego klimatu, dobić upał, tak, iż im bliżej końca meczu, to tem większą była przewaga naszych. W tych 15 min. Finlandja uzyskuje ze swoich ataków 3 kornery, które dzielnie obronił Domański. Od 60 min. przychodzi do głosu Polska, która osiąga coraz większą przewagę. W 60 min. Staliński strzela czwartą bramkę z podania Kałuży, a podwyższa ten wynik do sześciu Batsch w 72 min. z bardzo ładnego strzału. Wynik ustala ten sam gracz, strzelając na 30 sekund przed końcem meczu siódmą bramkę z ładnego przeboju.

Ocena: drużyna polska przewyższała fińską bez wątpienia pod każdym względem, poziom gry nie był jednak bardzo wysoki, grano bowiem zbytnio górą. Najsilniejszą częścią drużyny był napad, gdzie wyróżnił się przedewszystkiem Staliński, idący nadzwyczaj śmiało za piłką i wyzyskujący bardzo przytomnie sytuacje podbramkowe, obok niego Sperling, doskonale centrujący i przez to groźny, Kałuża dobry jako kierownik ataku, nie miał jednak szczęścia w strzałach, Batch bez zarzutu zaprezentował się z najlepszej swojej strony jako doskonały strzelec, Kubiński najsłabszy w ataku.

Doskonałą była również i linja pomocy ze świetnym i niezmordowanym Wackiem Kucharem na czele, obok niego niezawodnym był Zastawniak, najsłabszy stosunkowo Chruściński.

Bardzo słabą była za to para obrońców Flieger i Milde. Domański w bramce wywiązał się bez zarzutu ze swego zadania.

W drużynie fińskiej najlepszą częścią ataku byli skrzydłowi, a za to najsłabszą pomoc, która zawiodła na całej linji, również obrońcy nieszczególni, a bramkarz słaby. Bramkami podzielili się Batsch (4) i Staliński (3). Stosunek rogów 5:3 na korzyść Finlandji.

Zawodami kierował p. Cejnar naogół poprawnie. Publiczności zebrała się rekordowa ilość do 9.000 osób; obecni byli: attache finlandzki p. Vahervori, p. wojewoda Bniński z małżonką, p. prezydent Ratajski, ppłk. szt. gen. Wojskielewicz (w zast. gen. Hausera). Wynik zawodów przyjęła publiczność z entuzjazmem i wyniosła na rękach najlepszych graczy z boiska.

Uroczyste otwarcie parku sportowego „Garbarni"

Przepiękna pogoda sprzyjała wczorajszej uroczystości otwarcia nowej placówki sportu w Krakowie. Liczne tłumy publiczności zebrały się na boisku klubu sportowego „Garbarnia", gdzie nastąpiły uroczystości, związane z otwarciem parku. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz dr Niemczyński, poczem wygłoszono szereg okolicznościowych przemówień. Po oddaniu przez prezesa klubu „Garbarnia", dyr. Marko, boiska pod opiekę P. Z. P. N., reprezentant tegoż, p. dr Wojakowski, dokonał symbolicznego przecięcia taśmy. Z kolei składali życzenia jak najpomyślniejszego rozwoju reprezentanci Związków i Klubów sportowych oraz Ochronki w Ludwinowie. Uderzał brak reprezentantów województwa, wojskowości i gminy m. Krakowa, podobnie jak i niektórych klubów czołowych okręgu krakowskiego. Wzruszającem było przemówienie dziewczynek z Ochronki ludwinowskiej, z których jedna wygłosiła przemówienie, wyrażające imieniem dzieci wdzięczność za pomoc, jaką doznaje ochronka od p. dyr. Marko, do czego przybyła możność korzystania z nowopowstałego boiska.

Na zakończenie odbyły się popisowe ćwiczenia dzieci Ochronki ludwinowskiej, których wykonanie wzbudziło ogólny podziw. Zasługa w tem niemała prezesowej Ochronki, p. Górskiej. i nauczycielki, p. Wędrychówne.

Po południu odbyły się zawody w piłce nożnej:

Wisła II. — Garbarnia II. 4:2 (1:1).

Wisła przewyższała technicznie swego przeciwnika. Bramki strzelili dla Wisły: Włodek (3) i Mikuła (1) z rzutu karnego, dla Garbarni zaś Węgrzyn i Fitala po jednej. Sędziował p. Rumpler. Następnie odbyły się zawody:

Cracovia I. — Garbarnia I. 2:1 (0:1).

Cracovia wystąpiła do tego meczu bez graczy czołowych, którzy wyjechali na mecz międzypaństwowy do Poznania. Jednak mimo to wynik powyższy uznać trzeba za sukces dla Garbarni, której drużyna grała z wielką ambicją. Białoczerwoni, mimo przewagi, która wystąpiła głównie po pauzie, nie potrafili do ostatniej minuty gry wywalczyć zwycięstwa; udało się im to dopiero w przedłużeniu, które nastąpiło celem wykonania rzutu karnego, podyktowanego przez sędziego przeciw Garbarni. Gra sama nie należała do bardzo interesujących. Wyróżnili się w Garbarni Konkiewicz i Dzikowski, a w Cracovii Fryc i Bil. Na wyróżnienie zasługują ponadto z Garbarni Toboła w bramce, Nagraba w pomocy i Stefański w napadzie, a w Cracovii Hyla. Sędziował p. Seidner.

Dalsze wyniki zawodów piłkarskich:

B. B. S. V. (Bielsko) — Wawel 2:1 (0:0)

Ostatnie to spotkanie o mistrzowstwo okręgowe przyniosło bielskiej drużynie zwycięstwo tem cenniejsze, że przesunęło Bielszczan na czwarte miejsce w tabeli na rok bieżący. Zawody były walką równorzędnych przeciwników, w której ruchliwością, ambicją i zaciętą grą górował „Wawel", zaś taktyką i techniką B. B. S. V. Najlepszymi na boisku byli Jesionka i Seichter I. z „Wawelu" — oraz linja pomocy i prawa strona ataku gości. Miłą niespodziankę sprawił zastępca Folgi, Beck. Zawiółł natomiast bramkarz „Wawelu", który faktycznie zawinił obie bramki.

Do pauzy przewagę miał „Wawel", który nie potrafił cyfrowo jej zaznaczyć. Również i bramkarz gości, Beck, stanowił pewną zaporę dla zakusów fioletowych. Nawet w 29 minucie rzut karny, egzekwowany przez Jesionkę, został obroniony. Po pauzie zaznacza się przewaga B. B. S. V. W zamieszaniu podbramkowem strzela Hoenigsmann w 15 minucie pierwszą bramkę. Dopiero w 38 minucie wyrównuje Seichter I. Nieoczekiwanie w trzy minuty potem Hoenigsmann z winy bramkarza przeważa szalę zwycięstwa na stronę gości. Sędziował bardzo dobrze p. Ziemiański.

Przemyśl. Wisła (Kraków) — **Polonia 3:1 (1:0).** Wisła bez Reymana I i III, Kaczora, Balcera i Kowalskiego. Mimo tego osłabienia Wisła grała doskonale i wygrała zasłużenie. Jako środkowy napastnik debjutował znakomicie Gieras. Wyróżnili się u zwycięsców ponadto skrzydłowi Adamek i Żelazny oraz cała pomoc w składzie: Wojcik, Kotlarczyk i Matuszczyk oraz Kotz w bramce. Punkty zdobyli dla Wisły Czulak (2) i Żelazny (1), dla Polonji zaś Dobrzański. Sędzia p. Boder ze Lwowa bardzo dobry.

Lwów. Warta (Poznań) — **Sparta** (Lwów) **0:1 (0:0).** Zawody o puhar P. Z. P. N. Niespodziewana porażka Warty, grającej bez graczy, którzy wzięli udział w zawodach międzypaństwowych w Poznaniu.

Lechja — Czarni 2:1 (1:1). Zawody o mistrzowstwo klasy A. Zasłużone zwycięstwo Lechji nad słabo grającymi Czarnymi.

Hasmonea — Pogoń 5:1 (0:0). Pogoń grała te zawody towarzyskie bez dra Garbienia, Kuchara i Batscha.

Katowice. Pogoń — Jutrzenka (Kraków) **1:6 (1:1).** Do pauzy Pogoń grała b. dobrze, dopiero zdezorjentowana uległa po pauzie lepszej Jutrzence, dla której zdobył pięć bramek Krumholz, a jedną lewoskrzydłowy, dla Pogoni jedyny punkt zdobył Pazurek.

K. K. S. — Dąb 3:1 (1:0). Mistrzowstwo klasy B. Kolejowy wygrał zasłużenie, mając przez cały przeciąg meczu przewagę.

Siemianowice. K. S. 07 — Wacker (Bytom) **3:3. Iskra** (Siemianowice) — **Diana** (Katowice) **2:2 (0:2).**

Toruń. Polonia (Warszawa) — **T. K. S. 4:2 (1:1)** T. K. S. nie wykorzystał rzutu karnego.

Łódź. Ł. K. S. — Ruch (W. Hajduki) **4:3 (3:1). 28 p. p. — 37 p. p. 6:3. 28 p. p. — 35 p. p. 3:1.** 28 p. p. zdobył mistrzowstwo wojskowe D. O. K. Łódź.

Zawody zagranicą.

Budapeszt, 9 sierpnia (PAT). Oczekiwane z wielkiem naprężeniem spotkanie włoskich i węgierskich zawodników w lekkiej atletyce odbyło się wczoraj. Węgrzy po uporczywej walce zwyciężyli w stosunku 53 do 49.

Haarlem, 9 sierpnia (PAT). W zawodach między Holandją a Belgją w lekkiej atletyce zwyciężyła Holandja w stosunku 75:52.

Belgrad, 9 sierpnia (PAT). W walce międzymiastowej Belgrad—Lublana był wynik 5:2 (2:1).

Praga, 8 sierpnia (PAT). Piłka nożna: Victoria Zižkov—CAFC 2:0 (2:0).

Morawska Ostrawa, 8 sierpnia (PAT). Morawska Ostrawa—Ostrawa-Slavia 3:0.

Bieg kolarski Kraków—Wadowice—Kraków

Staraniem R. K. „Legja" w Krakowie odbył się w dniu 8 b. m. na przestrzeni Kraków-Wadowice-Kraków (trasa 100 km) wyścig kolarski. Do biegu stanęło 22 zawodników z klubów: Cracovia, K. K. C. M., Legja, Makkabi, B. T. C., Radomskie Koło Sportowe, Tow. kolarskie Poznań i Hakoah.

Do mety pierwszy przybył Piotrowicz (Cracovia) w doskonałej formie w czasie 3 godz. 32 min. 19 sek., 2) Wroński (Cracovia), 3) Czech (Cracovia), 4) Łaptaś (Cracovia), 5) Fundowicz (Radomskie Koło Sportowe).

Po przybyciu jeźdźców do mety odbyło się uroczyste wbijanie gwoździ do pięknie haftowanego proporca R. K. S. Legji, a po południu o godzinie 4-tej rozdanie nagród zwycięzcom. Do zgromadzonych na dziedzińcu Magistratu miasta Krakowa kolarzy przemówili p. wiceprezydent Wielgus i p. poseł Klemensiewicz, poczem udekorowano zwycięzców złotymi i srebrnymi żetonami oraz wręczono im dyplomy.

Funkcje sędziów pełnili pp. Weiss, Wojda (Cracovia), Rudnicki, Maternowski (K. K. C. M.), Choczner (Makkabi) i Gorczyński (Legja).

Regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski.

VII. wszechpolskie regaty odbyły się w dniu 8 b. m. w Brdyujściu. Tor wynosił 1.600 mtr. Wyniki przedstawiają się następująco:

Bieg pierwszy, ósemki młodszych: 1) Bydgoskie Towarzystwo wioślarskie, sternik Brzeziński F., czas $5{\cdot}43^3/_5$.

Bieg drugi, jedynki o mistrzostwo Polski: nagroda przejściowa magistratu bydgoskiego z r. 1924. 1) Akademicki Zw. Sport. Kraków, sternik Długoszewski W., czas 6·40.

Bieg trzeci, czwórki półwyścigowe: War. Tow. wioślarskie, sternik Jabłoński [illegible], czas $6{\cdot}30^1/_5$:

Bieg czwarty, czwórki o mistrzostwo Polski. 1) Bydgoskie Tow. wioślarskie, sternik Brzeziński F., czas 5·54.

Bieg piąty, jedynki nowicjuszy: 1) Tow. wioślarskie Włocławek, sternik Skarżyński L., czas 7·04

Bieg szósty, czwórki półwyścigowe nowicjuszy, nagroda przejściowa „Dziennika Bydgoskiego". 1) Towarzystwo wioślarskie Płock, sternik Wojtulani, czas $6{\cdot}34^1/_5$.

Bieg siódmy, czwórki młodszych. Do mety równocześnie doszły: Poznańskie Tow. wioślarskie „Tryton" i Bydgoskie Tow. wioślarskie, wobec czego bieg został rozegrany na końcu z wynikiem na korzyść Bydgoskiego Tow. wioślarskiego, przyczem czas wynosił $5{\cdot}31^2/_5$.

Bieg ósmy, czwórki półwyścigowe pań (tor skrócony do 1.200 metrów). 1) Warszawski klub wioślarek, sterniczka Dziewulska M., czas 5·34.

Bieg dziewiąty, dwójki podwójne o mistrzostwo Polski; nagrodę braci Łowieckich z Warszawy. 1) Towarzystwo wioślarskie (w składzie: Lisicki P. i Oświęcimski-Czapski), czas 6'23.

Bieg dziesiąty, jedynki młodszych: 1) Oddział wioślarski „Sokoła" Kraków, sternik Długoszewski J. czas 6·47.

Bieg jedenasty, czwórki półwyścigowe młodzieży o nagrodę sportu wodnego: 1) Klub wioślarski „Brda" Bydgoszcz, sternik Cegielski H., czas 4·42.

Bieg dwunasty, czwórki nowicjuszy: 1) Warszawskie Towarzystwo wioślarskie, sternik Lisiecki P., czas 6·24.

Bieg trzynasty o mistrzostwo Polski, o nagrodę przejściową z r. 1926, ofiarowaną przez prezydenta Rzeczypospolitej, Mościckiego: 1) Akademicki Związek sportowy warszawski, sternik Nadratowski W., czas 5·29.

Pogoda bardzo piękna, wiatr od startu. Na trybunach koło 5 tysięcy osób.

ZAWODY PŁYWACKIE O MISTRZOSTWO OKRĘGU KRAKOWSKIEGO odbyły się wczoraj w pływalni Parku Krakowskiego przy dość silnej frekwencji publiczności (około 500 widzów) i przyniosły **kilka niespodzianek**, głównie przez **zwycięstwa Sieńkowskiego** (Crac.) **nad Schönfeldem** (Jutrzenka) w biegu na 100 m, oraz **Trytki** (Crac.) nad **Schönfeldem** w biegu na 100 m na wznak. U Schönfelda widoczny spadek formy, wytłómaczony jego niedyspozycją w ostatnich czasach. Czas Trytki, gorszy jednak od czasu, jaki Schönfeld osiągnął na ostatnich międzynarodowych zawodach w Krakowie, o przeszło 1 sekundę. — Postęp jednak u Trytki, podobnie jak i u Sieńkowskiego — znaczny.

Wśród pań okazała się **Schönfeldówna w biegach na 100 m bezkonkurencyjną.** Spodziewano się ostrej konkurencji ze strony Nowakównej (AZS), która jednak w biegu stylem dowolnym przyszła jako druga w czasie o blisko 3 i pół sekundy gorszym od Schenfeldównej, zaś w biegu na wznak przyszła jako czwarta.

Szczegółowe wyniki były następujące:

200 m styl klasyczny dla panów: 1) **J. Rittermann** (Jutrzenka) czas: 3 min. 31 sek.; 2) Soldinger (Makkabi) 3·47; 3) Rose (Cracovia).

50 yardów dla juniorów, styl dowolny: 1) Bieg martwy: **Szajdakowski** (Crac.) i **Soldinger Wiktor** (Makkabi) doszli do mety równocześnie w czasie 37 sek.; 2) Katz (Jutrzenka).

100 m dla panów, styl dowolny: 1) **Sieńkowski** (Crac.) 1·20,6; 2) **Schönfeld** (Jutrzenka) 1·24; 3) Boczar (AZS).

200 m dla pań, styl klasyczny: 1) **Czaplicka** (Crac.) 3·59,6; 2) Majerczykówna (Jutrzenka) 4.13.

100 m dla panów, na wznak: 1) **Trytko** (Crac.) 1·32,3; 2) **Schönfeld** (Jutrzenka) 1·33; 3) Smołka (Cracovia).

100 m dla pań, styl dowolny: 1) **Schönfeldówna** (Jutrzenka) 1·45,3; (czas lepszy od rekordu polskiego o 2·8 sekundy); 2) **Nowakówna** (AZS) 1·48,7; 3) Schreiberówna (Jutrzenka).

400 m dla panów, styl dowolny: 1) **Sieńkowski** (Cracovia) 7·20,2; 2) **Klein** (Jutrzenka) 7·24,4; 3) W. Soldinger (Makkabi).

100 m dla pań, na wznak: 1) **Schönfeldówna** (Jutrzenka) 1·57; 2) **Lachsówna** (Jutrzenka) 1·57,6; 3) Berhang (Cracovia).

Sztafeta panów, 5×50 y, styl dowolny: 1) **Jutrzenka** — 3.0,1 w składzie: Katz, Klein, Wachtel, Rittermann II, Schönfeld. 2) Cracovia, 5 m w tyle.

Skoki pań z trampoliny: Estreicherówna (A. Z. S.) — w. o.

Poza konkursem odbył się bieg 2 ch kombinowanych sztafet pań, 4×50 y (obie z Jutrzenki), dalej skoki Sieńkowskiego (Cracovia) i Norda (Jutrzenka), oraz match piłki wodnej między dwiema drużynami kombinowanemi, złożonemi z zawodników Jutrzenki, Cracovii i Makkabi. W teamie B brał udział członek węgierskiego M. A. C., obecnie trener Cracovii, p. Kresmar. Wynik meczu opiewa 2:2, zawody same należały do rzędu nieciekawych, przyczem wytknąć należy niestaranne kierownictwo ich sędziom, palącym papierosy w czasie pełnienia swych funkcyj sędziowskich. Zresztą organizacja zawodów wzorowa.

NOWY TRENER PŁYWACKI W KRAKOWIE. Sekcji pływackiej K. S. „Cracovia" udało się pozyskać na swego trenera Józefa Krecsmera, członka budapeszteńskiego M. A. C-u. Krecsmer sam, jako pływak, może się poszczycić doskonałemi wynikami, do których zbliżonie się będzie wymagało jeszcze wiele pracy w Polsce. Specjalnością jego jest 200 m. stylem dowolnym na którymto dystansie, jako trzeci w mistrzostwie Węgier osiągnął świetny wynik 2:35, podczas gdy rekord polski wynosi 3:01.6.

Jest on nadto reprezentatywnym graczem Węgier w piłce wodnej, jako pomocnik, a obok tych osobistych zalet sportowych, jest znakomitym instruktorem.

Treningi tak pań jak i panów prowadzić będzie codziennie od godziny 10—1 przepołudniem w pływalni w Łobzowie w Szkole Administracji i od godziny 6—7.30 wieczorem w pływalni Parku Krakowskiego.

Wpisy do sekcji pływackiej K. S. „Cracovia" przyjmuje i wszelkich informacyj udziela we wtorki i czwartki pomiędzy godz. 6—7 wieczorem w lokalu klubowym przy ul. Stolarskiej 6, I p. ofic.

WYJAZD WARSZAWIANKI DO BUŁGARJI. Zarząd K. S. Warszawianka otrzymał od klubów bułgarskich depeszę, zapraszającą ponownie Warszawiaków na dwutygodniowe tournee po Bułgarji i Rumunji. Warszawianka rozegra w Bułgarji cztery mecze, a mianowicie z oficerskim klubem „A. C. 23", ze „Slavią", „F. C. Levsky" (trzy mecze w Sofji) z mistrzem Bułgarji „Vladislav" w Warnie. Następnie Warszawianka zamierza rozegrać po dwa mecze w Bukareszcie i Czerniowcach. Wyjazd nastąpi prawdopodobnie dnia 11 b. m., gdyż pierwszy mecz przypadnie 14 lub 15 b. m. w Sofji.

D. F. C. (PRAGA) ZDOBYWCĄ ZŁOTEGO PUHARU. Rozegrany w dniu 6 b. m. match piłki nożnej Sparta—D. F. C. wypadł na korzyść Sparty w stosunku 4:2. Ponieważ dla zdobycia złotego puharu Czeskiego Związku Piłki Nożnej potrzeba było Sparcie aż trzech bramek, puhar przeto został przyznany drużynie D. F. C.

Informacje przemysłowe i handlowe

EKSPORT DRZEWA POLSKIEGO. Dla eksporterów drzewnych, eksportujących do Anglji i Francji, lub do dalszych krajów przez porty niemieckie rząd niemiecki wprowadził zupełnie niespodziewanie nową taryfę kolejową dla tranzytu w postaci zniesienia 20 proc. zniżki od 15 lipca b. r. począwszy w odniesieniu do drzewa kopalnianego, pochodzenia polskiego. Charakterystycznem jest motywowanie tego zarządzenia, mianowicie, że z powodu przeciążenia portu gdańskiego ten ostatni nie wchodzi w rachubę dla eksportu polskiego drzewa (dłużyc i okrąglaków).

O ile zarządzenie to nie zostanie zniesionem, to eksport polskiego drzewa nowe znalazłby utrudnienie, któremu rząd bezwzględnie powinien zapobiec. Eksporterzy polskiego drzewa powinni celem zapobieżenia na przyszłość podobnym niespodziankom uwagę, swą zwrócić na rozbudowę polskiego przemysłu drzewnego, celem zaniechania eksportu surowca, a uruchomienia eksportu półfabrykatów i gotowych fabrykatów, którym ewentualne podwyższenie stawki taryfowej większej szkody nie wyrządzi.

STACJA W KUTNIE. Ministerstwo kolei przystępuje do robót związanych z rozbudową węzła kolejowego w Kutnie. Stacja kolejowa w Kutnie jest obecnie dużym węzłem kolejowym wobec zbiegających się nowozbudowanych linij kolejowych Kutno—Strzałków, Zgierz—Kutno i Kutno-Płock.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.